Nr. 355 We Lwowie Środa dnia 23. Grudnia 1891. Rok XXIV.

Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego,“ Plac Marjacki liczba 6 i 7.
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie rocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.
Z przesyłką pocztową w państwie austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicę: do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 50 sr. gr. do Francji, Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.
**Numer kosztuje 6 centów.**
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
**Telefon Redakcji 171.**

# DZIENNIK POLSKI

wychodzi codziennie niewyłączając niedziel i świąt o 8. rano

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego“, plac Marjacki, liczba 6 i 7 w domu pana Kiselki we Wiedniu: pp. Haasenstein et Vogler (Otto Maass) M. Dukes: H. Schalek; A. Oppelik; Rudolf Mosse. W. Berlinie, Frankfurcie Kolonji Haasenstein et Vogler i G. L. Daube; w Hamburgu; Karoly et Liebmann. W Warszawie. Reichman i Frendler. W Paryżu: C. Adam. Rue des saints Perési 31.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 centów od jednego wiersza drobnym drukiem (petit).
Prywatna Korespondencja i nekrologi 12 ct. od wiersza.
Drobne ogłoszenia 1½ centa od wyrazu. Pomieszkania sklepy po 1 ct. od wyrazu.
**Reklamy w rubryce Nadesłane 20 ct. od wiersza.**



Powstała w różnych patrjotycznych kołach polskich myśl obchodzenia pamiątki upadku Rzeczypospolitej Polskiej powszechną narodową żałobą. Liczne grono poważnych obywateli zastanawiało się we Lwowie nad tą myślą i poleciło niżej podpisanym wypowiedzenie przekonania, do którego doszli względem sposobu obchodzenia stuletniej rocznicy pamiętnych a okropnych wypadków, które przerwały w końcu ubiegłego stulecia niepodległe istnienie państwa Polskiego.

Obchód żałobny wydał nam się już dla tego niestosownym, że się żałobę nosi po umarłych i żebyśmy tym obchodem dawali wyraz rozpaczy, której się oddawać nie wolno. Stuletnią rocznicę największych nieszczęść narodu naszego i zamierzonej przez jego wrogów zagłady, winien naród obchodzić jedynie czynami świadczącemi o życiu, o zdrowiu i mężnej rozwadze, zabezpieczającej lepszą przyszłość. Demonstracja żałobna, pozbawiona dziś wszelkiego politycznego celu, nietylko nie może się przyczynić do polepszenia sił narodowych, ale może sprowadzić nie już na jednostki, ale na całe dzielnice nieopisane klęski, za które byliby odpowiedzialnymi ci, którzyby przez szlachetny, ale nierozważny zapał dali sposobność do tryumfu żywiołom najbardziej wrogim w rządzie rosyjskim. Demonstracja żałobna, ograniczona na Galicję i Wielkie Księstwo Poznańskie, nie miałaby żadnego znaczenia i owszem byłaby tylko boleśnie upokarzającą, a musiałaby w imię jedności narodowych pociągnąć za sobą żałobę powszechną wszystkich Polaków.

System istniejący w Rosji nie ścierpiałby demonstracyjnych objawów już w Królestwie kongresowem, a położenie Polaków zamieszkujących Litwę, Wołyń, Podole i Ukrainę jest jeszcze nierównie cięższem. Przywdzianie żałoby przez Polaków żyjących pod rządem rosyjskiem byłoby zatem czynem mogącym tylko pogorszyć i tak opłakane położenie naszych zakordonowych braci.

Ze względu na to położenie większej części dawnej Polski, pozostającej pod rosyjskiem rządem należy się nam, przeto we Lwowie wstrzymać od wszelkich żałobnych demonstracji, mogących Ojczyznę naszą narazić na nowe, nieobliczone klęski. Należy się obchodzić stuletnią rocznicę upadku czynami, któreby świadczyły o życiu, podwojoną pracą około oświaty narodu, a zwłaszcza ludu, pracą podjętą i prowadzoną rozumnie a wytrwale na wszystkich dziedzinach, w których życie narodowe może się rozwijać i potężnieć.

Jedna postać góruje nad wszystkiemi zdarzeniami ostatnich lat dawnej Rzeczypospolitej. Tadeusz Kościuszko był wyobrazicielem wszystkich najszlachetniejszych i najzbawienniejszych ideałów narodowych; Jego czyny były zapowiedzią dalszego niespożytego życia Polski. Jego zatem pamięć należy się uczcić w następnych latach trwałem narodowem dziełem, świadczącem o tem, że Naród stoi przy mężu który o jego przyszłości nie zwątpił. Będzie zatem obowiązkiem grona, które się naradzało nad sposobem, w który u nas obchodzić mamy nadchodzące smutne rocznice, doprowadzić do skutku za pomocą szerszego komitetu celem narodowego uczczenia pamięci pierwszego bohatera odradzającej się Polski, czynem świadczącym o zdrowem życiu, moralnej sile i niezachwianych nadziejach Narodu Polskiego.

Lwów, 22 grudnia 1891.

*Edmund Mochnacki,*
prezydent miasta Lwowa.
*Tadeusz Romanowicz. Wojciech Dzieduszycki.*

## Bułgarja.

**Lwów** 22. grudnia

O Bułgarji przez czas jakiś nie mówiono dzisiaj jest ona znowu przedmiotem dyskusji publicznej i wyznać należy, że młode księstwo nie potrzebuje się wstydzić tego sposobu, w jaki o niem dzisiaj publicystyka europejska się wyraża. Dwie w szczególności sprawy przypomniały Bułgarję Europie.

Przed niedawnym czasem uchwaliło sobranje w Sofji wyznaczyć dla pierwszego księcia po uzyskaniu względnej autonomji, Aleksandra Battenberga, w dowód wdzięczności za znamienite usługi, oddane krajowi, dożywotnią pensję 50.000 franków. W pierwszej chwili zdawało się, że manifestacja ta ma być wyrazem opozycji przeciw dzisiaj panującemu księciu Ferdynandowi i jego pierwszemu ministrowi Stambułowowi. Niejednokrotnie bowiem już się zdarzało, że opozycja nazwisko popularnego wśród ludu księcia Aleksandra wypisała na swoim sztandarze, aby w ten sposób zyskać na popularności. Okazało się, że to przypuszczenie mylne. Książę Ferdynand był za wyznaczeniem rzeczonej pensji, a prezydent ministrów Stambułów energicznie wystąpił w Sobraniu za jej uchwaleniem. Tendencja zatem jej żadnej nie mogła pozostawić wątpliwości. Chodziło bowiem tylko o to, czy były władca Bułgarji przyjmie ofiarowaną przez Sobranje pensję.

Książę Aleksander Battenberg zerwał nietylko ze swoją przeszłością, ale także z nazwiskiem. Jako hrabia Hartenau pozostaje on dzisiaj w czynnej służbie wojskowej w Austrji i jest cesarskim i królewskim pułkownikiem i komendantem pułku piechoty w Gracu. Poddany austrjacki nie może przyjmować bez pozwolenia monarchy od mocarstw i państw zagranicznych żadnych pensyj, tytułów, orderów i odznak. Było więc kwestją, czy hrabia Hartenau będzie się ubiegał o pozwolenie cesarskie dla przyjęcia pensji bułgarskiej i czy cesarz to pozwolenie udzieli. Nie ulega wątpliwości, że gdyby w akcie sobranja sofijskiego był choć cień opozycji przeciw księciu Ferdynandowi i panu Stambułowowi, a więc w ogóle przeciw dzisiejszemu w Bułgarji porządkowi rzeczy, cesarz tego zezwolenia nie byłby udzielił w obec dobrych i przyjacielskich stosunków między Austro-Węgrami a Bułgarją. W uchwale sobranja – jak już powiedzieliśmy — nie było jednak nic opozycyjnego i cesarz pozwolenia udzielił. Dzisiejszy telegram z Sofji donosi właśnie, że przybył tam sekretarz księcia Aleksandra dla złożenia w ręce księcia Ferdynanda, jako reprezentanta kraju, podziękowania za dożywotnią pensję. Uchwała sobranja pozornie nie ma nic wspólnego z polityką, nie można jednak w gruncie rzeczy odmówić jej znaczenia politycznego. Świadczy ona z jednej strony, że Bułgarja nie zapomina o tych, którym winna wdzięczność, a nadto, że na drodze rozwoju samodzielności stateczne czyni postępy.

Donioślejszym niezawodnie pod względem politycznym jest fakt drugi, który Bułgarja dostarczyła dyskusji politycznej. Mamy na myśli zerwanie stosunków dyplomatycznych między Francją a Bułgarją, o czem mieliśmy już sposobność pisać. Z punktu widzenia zasadniczego należałoby się uznanie rządowi francuskiemu, za to, że tak energicznie stanął w obronie wrzekomo pokrzywdzonego w obcem państwie obywatela Francji. Najszczytniejsze to zaiste zadanie państwa — obrona obywateli zawsze i wszędzie. Rząd francuski nie kierował się jednak w danym wypadku takiemi etycznemi względami. Powodów jego energji szukać należy gdzieindziej. Przedewszystkiem obywatel Chadourne nie zasługiwał na tyle względów. Jest faktem stwierdzonym, że jako korespondent „Agencji Havasa“ rozsiewał o Bułgarji wieści najpotworniejsze, że kłamał w sposób najwstrętniejszy na koszt księcia i rządu, a więc nadużywał w sposób niegodziwy gościnności bułgarskiej. Rząd rosyjski miał prawo zakazać mu pobytu w granicach kraju, bo jako gospodarz nie ma on bynajmniej obowiązku cierpieć u siebie w domu niesfornych gości.

W Paryżu wiedzieli o tem bardzo dobrze, a jeżeli mimo to dano tam panu Canelowi tak surowe i energiczne instrukcje, uczyniono to nie dla obrony pokrzywdzonego pana Chadourne'a, ale dla pozyskania względów Rosji, dla wywołania uśmiechu zadowolenia na ponurej twarzy Aleksandra III. Węzły przyjaźni między Paryżem a Petersburgiem zacieśniają się z dniem każdym coraz więcej — najnowszy jej objaw wystąpił teraz w Bułgarji. Czy kraj ten zbytnio się tem zmartwi — wątpić się godzi. Fakt ten przyczynił się jeno do ożywienia cokolwiek polityki europejskiej, która koniecznie dla zainteresowania ogółu potrzebuje jako przyprawy — *ein Bischen Bulgarien!*

## Nasze sądownictwo.

W swoim czasie podaliśmy, w krótkiem streszczeniu uwagi o brakach w sądownictwie naszem, wypowiedziane przez dr. Byka w Izbie. Obecnie mamy przed sobą tekst mowy i sądzimy, że czytelnicy nasi zainteresują się wyjątkami tych uwag. Zaznaczywszy, że w obec zapowiedzi ministra sprawiedliwości reformy procedury, nie potrzebuje sprawy tej podnosić, zaznaczywszy, że pojawienie się broszury, która przemawia za obowiązkowem zaprowadzeniem sądów polubownych dla wszystkich niemal stanów, jest chyba wypływem pessymizmu i rozpaczy, zaznaczywszy jednak równocześnie, że sądy pokojowe uważa za cenną instytucję fakultatywną — przeszedł do praktycznych wypadków i tak mówił:

Mam oto pod ręką memorjał galicyjskich hipotecznych zakładów kredytowych zawierający dodatek z nagłówkiem „stosunki sądowe Galicji“, w którym na końcu znajduje się następująca uwaga: „A zatem licytacja, dnia 14. marca 1878 r. przedsięwzięta dopiero dnia 2. października 1889, a więc po 11 latach stała się prawomocną“ (słuchajcie, słuchajcie! z prawicy.)

Zważcie, Panowie, w jakiem to położeniu jest wierzyciel, który przebywszy szczęśliwie przewód cywilny, osiągnąwszy wyrok prawomocny i uzyskawszy oszacowanie — o ile nie rozchodzi się o zakłady kredytowe, które z mocy przywileju szacować nie potrzebują — nareszcie do egzekucji dopuszczony zostaje, a następnie 11 lat czekać musi na prawomocność uchwały licytacyjnej. A cóż dzieje się tymczasem?

Praktyka ustaliła, że wypłaca się z ceny licytacyjnej tylko kapitał z trzechletniemi odsetkami, a zakłady kredytowe, które się w memorjale przed Jego Ekscelencją żaliły, tracą odsetki i pokrycia owych kuponów, bo ich listy zastawne wówczas dopiero wylosowane być mogą, gdy kapitał z urzędu depozytowego wydany zostaje; tymczasem zaś muszą one posiadaczom listów zastawnych odsetki, tj. kupony, wypłacać. Dopiero później dostają — jak to powiedziałem — trzechletnie odsetki, a reszta odpisaną być musi, w przytoczonym przykładzie za lat ośm, w innych wypadkach za jeszcze większą ilość lat, gdyż od prawomocności licytacji aż do rozdziału ceny licytacyjnej nie jeden jeszcze roczek upływa.

Za narosłe tymczasem odsetki zakład kredytowy nie ma żadnego pokrycia; i tak udowodniono w całym szeregu wypadków, że znaczna część kapitału przepada li tylko z powodu powolnego toku postępowania sądowego. Poważne i znaczne hipoteczne instytuta kredytowe, na ich czele galicyjskie towarzystwo kredytowe ziemskie, udały się do ministra z dosadnemi przedstawieniami.

Nastąpiło rozstrzygnięcie, że zaprowadzono normalne warunki licytacyjne, a odtąd z reguły oddaje się posiadanie zaraz po licytacji, co również jest źródłem nowych niedogodności.

Wyraziwszy uznanie za zapowiedzianą reformę, tak dalej mówił, jak mamy od dzisiejszego ustroju przejść do procedury ustnej. Przedewszystkiem zwrócił uwagę na to, że myślano więcej o sądach kolegjalnych, a zapomniano o przeciążeniu sądów powiatowych i to daje mowcy asumpt do wyświecenia stosunków w naszym kraju.

„W zeszłorocznej debacie budżetowej wykazałem, jak to my pod względem terytorjalnym, pod względem ludności i ilości spraw mamy najobszerniejsze okręgi sądów powiatowych, że okręgi naszych sądów powiatowych są największe, że mają najliczniejszą ludność, a zarazem, co jest naturalnym skutkiem tego, największą ilość eksbibitów i niestety także największą ilość restancyj. W tegorocznym budżecie przewidziany jest dla nas na przyszły rok tylko jeden sąd powiatowy, mianowicie w Zatorze, a nic niestety nie usłyszeliśmy o zaspokojeniu naglącej potrzeby rozdzielenia lwowskiego miej. deleg. sądu powiatowego na dwa sądy.

Niechaj mi będzie wolno jeszcze raz podnieść, że sąd ten powiatowy jest *unicum*. Jest on najbardziej zatrudniony w całem państwie, jest to sąd powiatowy, mający 80.000 numerów, a 14.000 rozpraw drobiazg. rocznie, największy, powiadam, w całem państwie; albowiem do niedawna największe były dwa sądy wiedeńskie, a to sąd w Śródmieściu i w Leopoldstadt, oba jednakże niedawno zostały rozdzielone. Nic jednak podobnego nie słyszymy względem lwowskiego sądu pow. miejsk. deleg.

Niech się więc nikt nie dziwi, że zaległości wzrastają.

Wprawdzie przeprowadzono w ostatniem trzechleciu powiększenie personalu, ale nie dotrzymuje ono kroku pomnożeniu agend i zwiększeniu ludności, jakiego dowiódł ostatni spis ludności. W ogóle trudno bardzo względem statystyki sądowej poczynić uwagi całkiem aktualne, ponieważ statystyka sądowa u nas pozostaje za wsze w tyle.

Ostatnia publikacja odnosi się do roku 1887; w naszych czasach szybkiego życia, gdzie to stosunki się coraz zmieniają i wszystko tak prędko się rozwija i przekształca, czterolecie stanowi zanadto wielką lukę, ażeby można według tego ocenić dzisiejszy stan rzeczy.

Ostatnie wykazy z roku 1897 dawały jednak równie przerażający obraz obciążenia naszych sądów wyższych. Pozwolę sobie całkiem krótko przytoczyć, że co do trybunałów liczby odwołań, w stosunku do decyzji pierwszych instancyj, tak się przedstawiają: W obliczeniu przeciętnem z lat 1881 do roku 1886 w Austrji niższej na 100 rozstrzygnięć procesowych pierwszej instancji przypadło 8·1 odwołań, w Morawji 8·6, w Salzburgu 7·9, na Szlązku 10·7, w Krainie 11·2, w Austrji wyższej 11·4, w Czechach 12·6, natomiast w Galicji wschodniej 21·6, w Galicji zachodniej 27·9 procent; co prawda dalej jeszcze następuje Bukowina z 30·9% i Dalmacja 45·9%, ale i my w tem zestawieniu porównawczem dość niskie zajmujemy miejsce. Podobnie ma się rzecz z odwołaniami do trzeciej instancji. Tu naprzód Morawia ma 1% dalej Austrja niższa 2% Galicja zachodnia 6%, a Bukowina, należąca do naszego okręgu wschodnio-galicyjskiego 12%.

## Z Wołynia.

Właściciele ziemscy pochodzenia rosyjskiego, zamieszkali w t. zw. „kraju południowo-zachodnim“, utworzyli „Rosyjskie Towarzystwo rolnicze“, w celu popierania i ułatwiania przechodzenia własności ziemskiej w ręce wyłącznie rosyjskie. Statut Towarzystwa wraz z obszernem motywowaniem przedłożono już władzom do rozpatrzenia i potwierdzenia. Członkami Towarzystwa mogą być tylko rodowici Rosjanie wyznania prawosławnego. Operacje „Rosyjskiego Towarzystwa rolniczego“ odbywać się będą pod kontrolą administracji kraju, która potwierdzać również będzie wybory prezesa i członków zarządu. Sprawozdania miesięczne i roczne o swej działalności będzie przedkładać Towarzystwo jenerał-gubernatorowi kijowskiemu i ministrowi finansów. Działalność jego ma się rozciągnąć tylko na Wołyń, Podole i Ukrainę.

Operacje „Rosyjskiego Towarzystwa rolniczego“ składać się będą: z pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży ziemi przez osoby pochodzenia rosyjskiego; z nabywania własności ziemskiej, celem odprzedawania takowej w całości lub parcelami, ale tylko rodowitym Rosjanom; nareszcie z udzielania kredytu melioracyjnego właścicielom ziemskim rosyjskim, aby ułatwić im zadanie utrzymania się przy ziemi w czasach tak ciężkich dla rolników.

Jakkolwiek w motywach kładzie się wielki nacisk na przechodzenie ziemi w ręce kolonistów niemieckich, to jednak rzecz oczywista, że półurzędowa działalność nowo powstającego Towarzystwa jest dalszym ciągiem polityki, zainaugurowanej znanemi ukazami: z dnia 10. grudnia 1865 i z 1887 roku, skierowanemi ku wydarciu ziemi z rąk polskich. Zresztą tendencja antipolska wyraźnie się przebija z cyfr, przytoczonych w motywach tego projektu, przedłożonego rządowi, gdzie daleko staranniej obliczono ilość ziemi w rękach polskich, niż w rękach obcych, napływowych żywiołów. I tak: w gubernji kijowskiej jest jeszcze 630 właścicieli Polaków, posiadających 810.316 dziesięcin ziemi, ale nie podano, ile jej w rękach Niemców i żydów; w gubernji wołyńskiej w posiadaniu Polaków jest dotąd 1,162.000 dziesięcin, w posiadaniu Niemców — 242.000, żydów — 42.000, a Rosjan — 865.000; w gubernji podolskiej Polacy posiadają 968.000 dziesięcin ziemi. Stosunek zatem najpomyślniejszym jest dla nas jeszcze na Podolu, gdzie 56% większej własności ziemskiej należy do Polaków. W ogóle — według obliczenia autorów owego projektu — w trzech rzeczonych gubernjach posiadają Polacy 3 miljony dziesięcin ziemi, a Niemcy i żydzi 1½ miljona.

## Budżet krajowy na rok 1892.

Ze wszystkich sprawozdań, jakie Wydział krajowy przedstawia corocznie Sejmowi, największe zawsze budzi zajęcie budżet krajowy. W sprawozdaniu o budżecie znajdujemy bowiem szczegółowy obraz całego gospodarstwa krajowego; od budżetu zawisłe są niemal wszystkie inne zamierzone reformy i przedłożenia, gdyż zazwyczaj obciążają one budżet; wreszcie najwięcej interesującą jest rzeczą dowiedzieć się, jak wysokie dodatki do podatków mają być nałożone na pokrycie niedoboru funduszu krajowego.

Budżet na rok 1892, przez Wydział krajowy ułożony i uchwalony, przedstawia się w sposób następujący:

Wydatki preliminuje Wydział krajowy w pojedyńczych rubrykach w następujących sumach:

| | |
|---|---|
| Koszta reprezentacji kraju . . . t. j. sumę, jaką uchwalono na r. 1891. | 108.426 zł. |
| Koszta zarządu . . . . . . . więcej o 40.744 zł. | 303.304 „ |
| Koszta leczenia . . . . . . . więcej o 70.000 zł. | 840.000 „ |
| Koszta szczepienia . . . . mniej o 500 zł. | 65.000 „ |
| Wydatki sanitarne . . . . . mniej o 400 zł. | 4.100 „ |
| Zasiłki dla zakładów dobroczynności mniej o 2.700 zł. | 15.674 „ |
| Na cele wykształcenia i oświaty więcej o 139.652 zł. | 1,395.098 „ |
| Utrzymanie pomników historycznych jak na r. 1891. | 18.760 „ |
| Kwaterunkowe żandarmerji . . więcej o 15.730 zł. | 163.599 „ |
| Drogi krajowe . . . . . . . więcej o 21.164 zł. | 879.744 „ |
| Dotacje dla zakładów kraj. . . mniej o 24.728 zł. | 67.068 „ |
| Wydatki na szupaśnictwo . . . mniej o 1.000 zł. | 27.000 „ |
| Budowy wodne i meljoracje . . więcej o 26.653 zł. | 261.439 „ |
| Umorzenie pożyczek . . . . . więcej o 697.050 zł. | 1,311.713 „ |
| Na cele rolnictwa i górnictwa mniej o 2.689 zł. | 341.145 „ |
| Na cele przemysłu . . . . . więcej o 39.006 zł. | 193.330 „ |
| Rozmaite wydatki . . . . . . | 59.580 „ |

Ogółem wydatki wynoszą 6,054.980 zł. W porównaniu z wydatkami, uchwalonemi przez Sejm w budżecie na r. 1891, suma wydatków na rok 1892 będzie wyższą o zł. 980.877.

Dochody preliminuje Wydział krajowy, jak następuje:

| | |
|---|---|
| Odsetki od pieniędzy chwilowo lokowanych . . . . . . jak w r. 1891. | 5.000 zł. |
| Dochody z dróg krajowych . . więcej o 3.293 zł. | 219.320 „ |
| Nadwyżka dochodów od zakładów dotowanych . . . . . . mniej o 5.277 zł. | 12.280 „ |
| Zwroty zaliczek z lat ubiegłych więcej o 2.600 zł. | 37.000 „ |
| Zwroty pożyczek . . . . . . więcej o 32.168 zł. | 37.476 „ |
| Dochody szkoły lasowej we Lwowie . . . . . . . . więcej o 870 zł. | 6.330 „ |
| Dochody szkół rolniczych w Dublanach . . . . . . . mniej o 33.950 zł. | 37.626 „ |
| Dochody szkół rolniczych w Czernichowie . . . . . . . więcej o 4.570 zł. | 39.942 „ |
| Dochody innych krajowych szkół rolniczych . . . . . . . więcej o 322 zł. | 16.552 „ |
| Zwroty za sprawdzanie rachunków aptekarskich . . . . jak w r. 1891. | 600 „ |
| Dochody z przelania do skarbu kraj. pozostałości z funduszu za pomogi z r. 1866 . . . . mniej o 4.115 zł. | 7.178 „ |
| Z kwaterunku żandarmerji . . więcej o 704 zł. | 52.714 „ |
| Z kraj. składów zbożowych i spirytusowych . . . . . . mniej o 5.950 zł. | 40.700 „ |
| Dochody z kraj. opłat konsumcyjnych . . . . . . (dochód ten dopiero po raz pierwszy się pojawia.) | 325.000 „ |
| Rozmaite dochody . . . . . . | 68.811 „ |
| Ogółem dochody własne wynoszą | 914.529 zł. |

W porównaniu z sumą dochodów uchwaloną przez Sejm na r. 1891, preliminuje Wydział krajowy na r. 1892 w dochodach więcej o 338.125 zł.

W wyjaśnieniach do preliminarza budżetu, uzasadnia Wydział krajowy wysokość wstawionych cyfr wydatków i dochodów, tudzież różnice między cyframi preliminarza w r. 1892 a uchwalonego na rok 1891 budżetu.

Wydatki: koszta zarządu zwiększone zostały reorganizacją etatu służbowego Wydziału krajowego. Wydatek wyższy, w kwocie 40.744 zł. na ten cel preliminowany, zmniejszy się jednakowoż o 17.500 zł., zaliczone na zarząd funduszów indemnizacyjnych, która to kwota zwróconą być ma funduszowi krajowemu i w tym celu wstawioną została do dochodów funduszu krajowego. Koszta leczenia preliminują się w wyższej kwocie, z powodu coraz zwiększającej się ilości dni leczenia.

Wyższy wydatek na cele wykształcenia i oświaty, preliminowany w wyższej kwocie 139.652 zł.; spowodowany został tem, iż Rada szkolna kraj. preliminuje na r. 1892 na pokrycie niedoboru funduszu szkolnego kraj. zasiłek o 121.135 zł., większy. Gdy jednak w tem zwiększeniu mieszczą się subwencje dla szkół żeńskich w kwocie 12.550 zł., wstawiane dawniej do preliminarza funduszu krajowego, które Sejm wstawić polecił do funduszu szkolnego, przeto po strąceniu tych subwencyj, właściwe zwiększenie wydatków na cele oświaty wyniesie 108.585 zł. Dalsza różnica pochodzi ze zwiększenia zasiłku na pokrycie niedoboru funduszu szkolnego emerytalnego o 39.367 zł. Na umożenie pożyczek preliminuje Wydział krajowy więcej o 697.050 zł. Zwiększenie tej rubryki spowodowane zostało w pierwszej linji tem, że 360.663 zł. preliminuje się na jednorazową spłatę długu, który w r. 1889 zasiągnięto w funduszu pożyczkowym spółek wodnych, na spłatę długu w banku dla krajów koronnych, co budżetem na r. 1889 nie było przewidziane, ale uzyskało następną aprobatę Sejmu.

Dalej musiała wejść tutaj kwota wyższa o 232.821 złr. na pokrycie niedoboru z r. 1889. Na spłatę pożyczki zaciągniętej na zapomogi dla dotkniętych nieurodzajem, wstawiono ratę 26.456 zł., wreszcie wstawiono 81.141 zł. na spłatę pożyczki kraj., w r. 1891 emitowanej.

Dochody wykazują jedną, godną podniesienia pozycję wyższą, tj. dochód z kraj. opłat konsumcyjnych w sumie 325.000 zł., które to opłaty, zaprowadzone ustawą kraj. z 20. marca 1891, przyniosą, jak widzimy, znaczny dochód funduszowi krajowemu.

Ponieważ w porównaniu z r. 1891 preliminuje Wydział krajowy dochody wyższe o 338.125 zł., zaś wydatki większe o 980.877 zł., przeto preliminarz na r. 1892 przedstawia się z porównania cyfrowo niekorzystniejszym o kwotę 642.752 zł.

Sumarjusz projektu budżetu krajowego na r. 1892 przedstawia, jak to wyżej wykazano, wydatki w kwocie 6,054.980 zł., dochody własne w kwocie 914.529 zł. Niedobór wynosi przeto 5,140.451 zł.

Podane wyżej porównanie preliminarza na r. 1891 wykazuje niezwykle wysoki wzrost wydatków, bo wynoszący po uwzględnieniu obniżenia wydatków w niektórych pozycjach, sumę 980.877 zł., a zatem około jednego miljona. Wszakże dla należytego ocenienia tej cyfry należy uwzględnić, że więcej niż połowa tego wzrostu wydatków nie jest właściwym wydatkiem roku 1892, ale pokryciem niedoborów r. 1889, a mianowicie:

| | |
|---|---|
| a) właściwy niedobór r. 1889, który z budżetu r. 1892 pokrytym być musi, jest od niedoboru r. 1888, wstawionego w budżet r. 1891, wyższy o . . . . . . . . . . . . | 232.821 zł. |
| b) ze względu na wzmagające się potrzeby spółek wodnych z jednej, a konieczność uporządkowania kraj. samoistnych funduszów z drugiej strony, zachodzi konieczna potrzeba pokrycia w r. 1892 chwilowej pożyczki, zaciągniętej w r. 1889 z funduszu spółek wodnych na spłatę długu w banku dla krajów koronnych, co powoduje znów wzrost wydatku o | 360.663 zł |
| razem przeto jest | 593.484 „ |

wzrostu wydatków r. 1892, spowodowanego niedoborami r. 1889.

Jeżeli od ogólnego wzrostu wydatków 980.877 zł., potrąci się sumę wyżej wykazaną 593.484 zł., pozostanie 387.393 zł. jako właściwy wzrost wydatków własnych r. 1892. Ma on być zresztą przeważnie użyty na cele produkcyjne, a mianowicie na oświatę, komunikację, budowle wodne, rolnictwo, przemysł i górnictwo. — w sumie 233.482 zł. Reszta powyższej cyfry wzrostu przypada na spłatę pożyczek zaciągniętych w r. 1890 i 1891, na wydatki konieczne z ustaw płynące, wreszcie na koszta zarządu.

Wydział krajowy zauważył jednakowoż w swem sprawozdaniu, że ten wzrost właściwych wydatków roku budżetowego, wynoszący 387.393 zł. nie jest nieproporcjonalnie wyższym od wzrostu dochodów, który wyniesie według preliminarza 338.125 zł, zaś w spodziewanem podwyższeniu dochodu z dodatków 36 000 zł, razem 374.125 zł. Różnica przeto wynosi tylko 13 268 zł. Jeżeli jednak Sejm przychyli się do wniosków Wydziału krajowego o różne, przeważnie budowlane kredyta, których nie chcąc przesądzać uchwałom Sejmu, Wydział krajowy nie objął preliminarzem na rok 1892, ale przedkłada je osobnemi sprawozdaniami, wówczas kwota niedoboru pozostająca do pokrycia za pomocą kredytu, znacznie jeszcze wzrośnie.

Niedobór preliminowany na rok 1892 wynosi, jak wyżej wykazano 5,140.451 zł.

Wydział krajowy przypuszcza, że jeden cent dodatku przyniesie 105 000 zł. Gdyby dodatkiem do podatków, chciano pokryć cały niedobór, wówczas trzeba uchwalić dodatek w wysokości 49 centów, co przyniosłoby dochodu 5,145.000 zł. i pozostałaby nadwyżka 4549 zł.

Ponieważ jednak takie podwyższenie dodatków do podatków o 13 ct., byłoby dla opodatkowanych zbyt uciążliwe, a Sejm, już w obradach nad budżetem r. 1891, objawił bardzo stanowczo wolę niepodwyższania nadal dodatków do podatków bezpośrednich, przeto Wydział krajowy uchwalił przedstawić Sejmowi wniosek, aby na częściowe pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku 1892, wykazanego w kwocie 5,140.451 zł., pobierany był krajowy dodatek do podatków bezpośrednich państwowych, w dotychczasowej wysokości **36 centów**, co czyni 3,780 000 zł. Pozostały zaś niedobór w kwocie 1,360.451 zł. ma być pokryty operacją kredytową.

## „Opieka“ nad katolicyzmem pod rosyjskim rządem.

Z Wilna donoszą *K. Pozn.* Przed miesiącem skazani zostali na karę pieniężną czterej księża na parafjach, za uroczyste przyjmowanie biskupa swego podczas wizyty kanonicznej:

w Giegurzynie, ksiądz Staszewicz Romuald na 200 rubli,

w Żoslach, ksiądz Andrzej Daugo na 200 rubli,

w Żyżmorach, ksiądz Jeleniewski Eustachy na 100 rubli.

Czwartego księdza nazwiska nie umiano mi powiedzieć, i on także skazany na 100 rubli.

W „Wołyńskich eparch. Wied.“ (r. b. nr. 33) w części urzędowej czytamy:

W odpowiedzi na odezwę p. gubernatora wołyńskiego z dnia 28 października (9 listopada) r. b. nr. 6268. żeby pozwolić niektórym osobom na postawienie krzyżów przy drodze, jego przewiel. najdost. Modest, episkop wołyński i żytomirski, wydał dnia 29 października (10 listopada) r. b. nr. 4602 rezolucję treści następującej:

Pozwala się na postawienie krzyżów, jak proszono, pod warunkami: 1) krzyże mają być ośmioramienne; 2) na krzyżach pasyjka będzie malowana na blasze żelaznej z 4 gwoździami, 3) krzyże mają być ogrodzone kratą; o czem na wiadomości ogółu podać w „Eparchialnych Wiedomostiach;“ polecić oraz protojerowi katedralnemu i błagoczynnym (rodzaj dziekanów) całej eparchji, żeby w razie nieodpowiedniego postąpienia z krzyżami przy drogach bezzwłocznie mi donosili ze szczegółowym opisem, jak krzyże postawione i żeby wszystkie teraz istniejące krzyże zostały ogrodzone.

Gubernator zatem wołyński, na mocy tej decyzji przewielebnego Modesta, może pozwalać na stawianie krzyżów przy drogach, lecz tylko krzyżów prawosławnych.

# Z prowincji.

**Bełz** 15. grudnia. (*Wybór burmistrza*). Kończący się rok przyniósł nam na „gwiazdkę“ podarek, który nas z nim przejednał, i choć niejednemu on dokuczył, jednak dobre po sobie zostawi wspomnienie.

Tak przynajmniej mogą sobie powiedzieć tutaj wszyscy ludzie dobrej woli i dbali o rozwój naszego starożytnego grodu, który, choć podupadł w biegu czasu, jednak, odkąd na jego czele stanął powszechnie poważany, energiczny burmistrz p. Aleksander Miłkowski, reprezentant krak. Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń, widocznie pod każdym względem się podnosi.

Działalność tego męża była jednak solą w oku pewnej partji, która, forytując swego przewódcę na burmistrza, szaloną rozpoczęła agitację, aby p. Miłkowskiemu przy wyborach, które 10. bm. się odbyły, zgotować upadek, przyczem żadnych nie szczędzono środków, aby tylko kosztem dotychczasowego burmistrza wynieść na to stanowisko owego spragnionego władzy pana.

Po zawziętej walce wyszedł jednak z urny ku powszechnemu zadowoleniu p. Miłkowski, na czem miasteczko nasze tylko zyskać może, a jednomyślny ten wybór jest też już stanowczym, gdyż wszystkie protesty, jakie pobita partja do namiestnictwa wniosła, zostały odrzucone.

Nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć ponownie zaszczyconemu zaufaniem współobywateli burmistrzowi powodzenia w dalszej, dotąd tak skutecznej pracy około dobra naszego miasta.

**Bóbrka** 15. grudnia. (*Życie towarzyskie. — Z wydziału rady powiatowej.— Zajścia w szkole*). Zdawałoby się, że miasto nasze, oddalone zaledwie o godzinę jazdy koleją do Lwowa, powinno być niejako przedmieściem lwowskiem że wre i kipi życiem społecznem, że posiadając tak liczną inteligencję, będąc dalej siedzibą starostwa, sądu, urzędu podatkowego i władz autonomicznych wszelkiego rodzaju przodować powinno we wszystkiem innym miastom podobnym. Niestety tak nie jest. Z opisów, we wszystkich dziennikach politycznych umieszczanych, można się prędzej dowiedzieć, że gdzieś tam w mieścinie jakiejś podkarpackiej urządzono odczyty, koncerta itp., ale o Bóbrce nikt nie wie.

Rada powiatowa, straciwszy przez śmierć śp. Hipolita Czaykowskiego swego długoletniego prezesa, spi snem błogosławionym wydział tejże rady, mając zastępcę prezesa, bawiącego obecnie w radzie państwa we Wiedniu, nie daje znaku życia i dopiero, jak się dowiadujem, z końcem tego miesiąca ta instytucja autonomiczna ma się zebrać dla nowego ukonstytuowania się. Otóż nad wszelkie spodziewanie i tu wbrew dotychczasowym zwyczajom, nie obudziła kwestja wyboru przyszłego prezesa i jego zastępcy choć trochę żywszego zajęcia, a powinnoby być inaczej, gdyż sprawa ta jest dla powiatu bardzo żywotna, a osobliwie pod względem wyboru zastępcy prezesa, gdyż nie ma wątpliwości, że dotychczasowy wiceprezes na prezesa wybrany zostanie.

Dowiadujemy się, że na ostatniem w dniu 12. bm. odbytem posiedzeniu tutejszej rady szkolnej okręgowej, obradowano bardzo gorąco nad sprawą tutejszej czteroklasowej szkoły, gdzie wskutek niezupełnie taktownego postępowania kierującego tą szkołą p. H., miały się zdarzyć między nauczycielami i nauczycielkami z jednej, a tymże kierującym z drugiej strony ubolewania godne zajścia, w skutek których tylko dobro szkoły i powaga wobec opinji publicznej cierpi.

Spodziewamy się, że odnośna władza dla dobra tutejszej szkoły, która ma być przykładem całego szkolnictwa w powiecie, to zło usunie.

# KRONIKA.

## *Do naszych Czytelników!*

W dniu 1. stycznia 1892 rozpoczyna **„Dziennik Polski“** XXV. rok istnienia.

*Dziennik Polski* stoi o własnych i tylko o własnych siłach — to też nadzieja jego jedynie w życzliwem i szczerem poparciu czytelników.

Nadzieja nie zawiodła nas: na brak poparcia i życzliwości nie możemy się uskarżać — a szczerze za nie wdzięczni, z naszej strony staramy się wprowadzać w pismie naszem korzystne zmiany i reformy. Przyznają nam czytelnicy ze swej strony, że część fejletonowa w naszem pismie odpowiada ich życzeniom. Depesze nasze pod względem obfitości i dokładności nie ustępują depeszom pism zagranicznych, o tyle lepiej sytuowanych. Na dział ten zwracamy najbaczniejszą uwagę, gdyż sądzimy że *Dziennik* powinien przedewszystkiem dać dokładny obraz bieżącej chwili i podawać czytelnikom jaknajspieszniej ciekawsze wydarzenia.

**„Dziennik Polski“ jest jedynem pismem polskiem w Galicji**, które prenumeratorowie tak w mieście, jak na prowincji, otrzymują codziennie, a więc i w poniedziałki. W ten sposób *Dzienik Polski* daje prenumeratorom zamiejscowym o 52 numerów więcej, jak każde inne pismo; a chociaż koszt tych 52 numerów przenosi 6.000 zł rocznie, mimo to *Dziennik* kosztuje tyle, ile inne większe pisma polskie — jest więc stosunkowo najtańszem pismem. Oprócz tego, daje *Dziennik Polski* rok rocznie 2 lub 3 dodatki okolicznościowe ilustrowane.

Dział korespondencyj zamiejscowych i zagranicznych został znacznie rozszerzony. Obecnie korespondentami *Dziennika Polskiego* są pp.:

Adolf Inlender — Wiedeń;
Jerzy Pułjanowski — Budapeszt;
T... — Praga;
Dr. Majchrowicz — Berlin;
Edmund Naganowski — Londyn;
J. Saski — Paryż;
Wasilewski — Stambuł;
*** — Rzym:
Dr. Christo Kessiakow — Sofja;
Klamrzyński — Medjolan.

Nadto z Krakowa pisuje p. Z. Kleczkowski, a obok tego mamy korespondentów w Warszawie, a obecnie w Kijowie i Wilnie.

**Czytelników i przyjaciół** naszych upraszamy, ażeby jak najczęściej pisywali do nas o wypadkach i zdarzeniach im bliższych. Piszcie nam Panowie o waszych wymogach, zamiarach, czynach, o każdym objawie życia — bo w ten tylko sposób objąć można ogół spraw krajowych.

**Z powieści i nowel,** przygotowanych do druku w najbliższej przyszłości pozwalamy sobie wymienić następujące utwory, które posiadamy w tece redakcyjnej:

**Zygmunta Kaczkowskiego**, genialnego autora „Rycerzy Olbrachtowych“ pt.

**Wasi Ojcowie.**

Jestto utwór, skreślony na tle powstania listopadowego, w którem udział Galicji świetnie jest scharakteryzowany. Poszczególne obrazy tego wielkiego dziejowego momentu skreślone są genialnie, a cała powieść nosi na sobie wszelkie cechy i zalety powieści genialnego autora.

Dalej mamy w tece.

J. Rogosza nader wdzięczny obrazek pt. *Bez skargi.*

Ed. Naganowskiego, wyborną humoreskę pt. *Żona weterana* i powieść oryginalną na tle społecznem pt. *Wszystkiem pieniądz.*

Równocześnie, obok powieści oryginalnych, zamieszczać będziemy tłumaczenia autorów obcych. W pierwszym rzędzie zamieścimy: Powieść Mis Braddon pt. *Na tropie zbrodni*, Heisinga *Na nowych torach* i powieść, przerobioną z holenderskiego, pt. *Gryzący czerw.*

Prócz tego mamy zapewnione współpracownictwo wielu pisarzy naszych.

W odcinku *Dziennika* po ukończeniu obecnie drukujących się powieści, rozpoczniemy druk powieści **Zygmunta Kaczkowskiego** pt. „Wasi ojcowie“, a równocześnie Mis Braddon „Na tropach zbrodni“.

W dodatku zaś:

Ed. Naganowskiego pt. „Żona weterana“. Szkic z życia Polaków-robotników w Anglji.

Zwracamy także uwagę na korzystne warunki prenumeraty *Bluszczu* dla prenumeratorów *Dziennika polskiego.*

**Wiadomości osobiste.** P. wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu, dr. Witold Mora Korytowski, zachorował na influenzę. Leczy go dr. Kniaziołucki. Przebieg choroby jest dość łagodny.

**Nekrologja.** Zosia Rosnerówna, jedyna córeczka Aurelji i Maksymiljana Rosnera, fizyka powiatowego w Kołomyi, zmarła tamże d. 19. bm. w 7. roku życia.

**Z życia towarzyskiego.** Ślub panny Franciszki Drobner, córki urzędnika kolei p ństw., z p. Oskarem Wieserem, urzędnikiem poczt i telegrafów, odbędzie się we Lwowie d. 29. bm.

**Promocja.** P. Adam Bal, rodem z Nowosiołek baligrodzkich w Galicji, uzyskał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

**Kalendarz.** Środa (23.): Wiktorji P. Wschód słońca o godzinie 7. minut 57, zachód o godzinie 4. minut 3.

Kalend. **myśliwski.** Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, słomki, jarząbki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

**Wspólny opłatek.** W stow. rękodzieln. lwowsk. „Gwiazda“, odbędzie się w niedzielę, dnia 27. grudnia o godz. 11 rano opłatek wspólny, na który wydział stow. członków honorowych i zwyczajnych zaprasza.

Prezes Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie, zaprasza niniejszem członków tegoż Towarzystwa na wspólny opłatek w d. 24. bm., tj. we czwartek o godz. 1. w południe w górnej sali „Sokoła.“

**Z „Koła literackiego“.** Wydział „Koła literacko-artystycznego“ ma zaszczyt zaprosić niniejszem wszystkich członków na wspólny opłatek, w czwartek dnia 24. bm. o godz. 12. w południe do salonów „Koła“.

Również zawiadamia wydział, że ani 25. bm., ani też 1. stycznia 1892 nie odbędą się zwyczajne piątkowe odczyty, natomiast zaś urządzony będzie w dniu 31. grudnia, na zakończenie starego roku, wieczorek dla mężczyzn, którego szczegółowy program później ogłoszonym zostanie.

Dalej podaje się do wiadomości, iż adres do Józefa Keniga został już zredagowany i że takowy w „Kole od dnia 23. bm. podpisywać można.

**Sprawą zaopatrzenia Lwowa** w dobrą wodę zajmowało się na onegdajszem posiedzeniu tutejsze „Towarzystwo przyjaciół zdrowia“. Referentem był inżynier p. Tuszyński. Wykazawszy konieczną potrzebę zaopatrzenia miasta we większą ilość wody i lepszą, jak obecnie, tudzież zwróciwszy uwagę na nieregularne położenie Lwowa, przedstawił potrzebę urządzenia dwóch zbiorników, jednego dla miejsc niżej, drugiego zaś dla miejsc, wyżej położonych. Zaznaczywszy, że nie ma zasadniczej różnicy między wodą t. zw. gruntową a źródlaną, wykazuje mowca, iż wodę należałoby sprowadzić do miasta z Hołoska, wyżyny Białohorskiej lub Wereszyckiej; najkorzystniejszem jednakże dla Lwowa byłoby urządzenie wodociągu z Hołoska i Biłohorszczy. Koszta takiego wodociągu wynosiłyby półtora miljona zł.; ponieważ jednakże wydatek byłby naraz za wielki, sądzi, że należałoby zacząć od Hołoska i zaopatrzyć przedewszystkiem przedmieścia.

W dalszej dyskusji zabierali głos pp. radca Merunowicz, prof. Szpilman, prof. Kadyi i docent politechniki p. Załoziecki radny p. Jonasz, który postawił wniosek, ażeby projekt p Tuszyńskiego zalecić przyszłej radzie miejskiej, celem zastanowienia się nad nim. Wniosek ten przyjęto i odesłano go do wydziału Towarzystwa.

**Przeniesienia.** Minister handlu przeniósł oficjała pocztowego Edwarda Empflinga, z Krakowa do Wiednia.

**Mianowania.** Namiestnik zamianował wachmistrze przy 1. pułku ułanów, Antoniego Horaka, kancelistą policyjnym, w etacie dyrekcji policji w Krakowie.

Krajowa dyrekcja skarbu zamianowała koncepistów skarbowych: Antoniego Reinarowicza, Ignacego Klemensiewicza, Antoniego Toegla, Tytusa Titza, Izaaka Herschdorfera, Rudolfa Pollaka, Mojżesza Herzera, Ludwika Bańkowskiego, Antoniego Skrzyckiego, Marjana Dejmana, Ignacego Peterscha, Szymona Bergera, Leonarda Orszulskiego dr. Tadeusza Hoppego, Franciszka Jossego, Eugenjusza Kohmanna, Bogdana Isakowicza, Karola Łozińskiego, Jana Matkowskiego, Karola Żurakowskiego, Tadeusza Skolimowskiego, Kazimierza Biesiadzkiego i Józefa Nawrockiego, komisarzami skarbowymi w IX. klasie rangi; zaś praktykantów konceptowych: Józefa Schneidera, dr. Leona Lessera, Stanisława Zennermanna, Kazimierza Lityńskiego, Jana Niezabitowskiego, Alfreda Simona, Czesława Popiela, Michała Rudnickiego, Florjana Czabana, Bronisława Jopka, Stanisława Buszka Józefa Sommera, Stanisława Biegę, Stanisława Kamińskiego, Kazimierza Jarosiewicza, Tadeusza Pierożyńskiego, Józefa Madejewskiego, Tomasza Armatysa, dr. Maurycego Daniela, Romana Czaudernę, Stanisława Tabeau, Ludwika Gronieckiego, Franciszka Radzikowskiego, Zygmunta Głąbińskiego, Antoniego Trojana, Jana Zawilskiego, Marcelego Dyakowskiego, dr. Feliksa Wohnouta, Franciszka Kierniga, Stanisława Kotowicza i Józefa Staruszkiewicza, koncepistami skarbowymi w X. klasie rangi.

Rada szkolna krajowa zamianowała Włodzimierza Kaszyckiego z Husiatyna, stałym nauczycielem kierującym dwu-klasowej szkoły etatowej w Rożniatowie; Władysława Guzika, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Trzebownisku; Antoniego Weissa z Dylągówki, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Bratkowiach; ks. Gerwazego Krukowskiego z Kołomyi, stałym nauczycielem religji obrządku łacińskiego w szkole wydziałowej żeńskiej w Stanisławowie; Teresą Bielecką i Marję Brylińską, stałemi nauczycielkami cztero-klasowej pospolitej szkoły żeńskiej, połączonej ze szkołą wydziałową żeńską w Rzeszowie.

**Awans na kolei Karola Ludwika.** a) Urzędnicy techniczni: Na inżynierów-adjunktów III. klasy z płacą 1000 zł. Epler Karol, Masłowski Teofil, Pokorny Wincenty, Stolaski Józef, Klatten Adolf, Machan Seweryn, Steingrabar Robert.

Na inżynierów-adjunktów IV. klasy z płacą 900 zł. Chelewkiewicz Leon, Dziešlewski Władysław, Żyguiski Franciszek, Drylinski Daniel, Mühln Józef, Gebel Ludwik.

Na inżynierów-asystentów I. klasy z płacą 800 zł. Wroński Jan, Steczkowski Walerjan, Gomuliński Juljan, Loegler Teodor, Zygmuntowski Karol, Platzer Henryk, Witkowski Władysław.

Na inżynierów-asystentów II. klasy z płacą 700 zł. Salver Leon, Brzechowski Franciszek, Skawiński Leon, Biesiadzki Bronisław, Grabscheid Marek, Mecherzyński Wincenty, Hochfeld Naftali Hersch.

b) Urzędnicy administracyjni: Na adjunktów II. klasy z płacą 1100 zł. Janota Henryk, Wojtowicz Juljusz, Drewniak Marceli, Sidorowicz Stanisław, Wyspiański Ferdynand, Kozłowski Eugenjusz, Hauptmann Franciszek, Nowak Wawrzyniec, Babiasz Michał, Krasiński Teofil.

Na adjunktów III. klasy z płacą 1000 zł. Haczewski Karol, Ustyanowicz Klemens, Janota Marceli. Surmiak Aleksander, Fedorowicz Jan, Semis Isser, Lipski Marceli, Gorzecki Edmund, Kassaraba Antoni, Fiala Karol, Krzeczkowski Władysław, Pierzchała Bronisław, Schneider Czesław, Prugar Juljusz, Nowotarski Piotr.

Na adjunktów IV. klasy z płacą 900 zł. Żuławski-Szeliga Przemysław, Bugno Jan, Schneider Ferdynand, Furek Ludwik, Zbrożek Władysław, Losch Emil Blucha Leopold, Podrazki Antoni, Korytko Dymitr, Spilhaczek Aleksander, Hillendrand Eugenjusz, Michniewicz Władysław, Schorr Izydor, Seelig Karol, Dębicki Ignacy, Zimmermann Antoni, Wirstlein Andrzej, Bodnar Władysław. (Dok. nast.)

**Dar.** P. Erazm Jermanowski z Nowego Jorku nadesłał znów do *N. Ref.* czek na kwotę 250 zł., z przeznaczeniem z sumy tej 100 zł. na pożywienie dla ubogiej dziatwy szkolnej w Krakowie, 100 na rzecz czytelń ludowych i 50 zł. na rzecz stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie.

**„Gwiazdka“ w Ochronce.** W poniedziałek odbył się doroczny popis ubogiej dziatwy w Ochronce, przy ulicy Grodeckiej, pozostającej pod opieką Siostr Felicjanek.

W salce czystej i schludnej, zielenią przybranej, zasiadło około 120 dziatek płci obojga. Bieluchne koronki, włożone po wierzchu ich własnej odzieży — błękitne wstążeczki na szyjce z medalikami, uśmiechnięte twarzyczki uszczęśliwionej dziatwy — zda się, tworzyło to wszystko liczny orszak aniołków, otaczających misterną szopkę, ze spoczywającą w niej dzieciną Bożą.

Po odmówieniu paciorka przez całą dziatwę, ks. Pollek, wikarjusz parafji św. Anny, katecheta Ochronki, pytał dziatwę pierwszych zasad religji, a trafne odpowiedzi kazały podziwiać niestrudzoną i gorliwą pracę prawdziwego Polaka kapłana.

Po rachunkach — nastąpił iście kulminacyjny punkt popisu. Trudno doprawdy wyobrazić sobie, jak te dzieciaki mogły podołać wygłaszanym przez nie wierszykom, djalogom, spiewkom religijnym i narodowym.

Nie wiemy, co bardziej podziwiać należy, czy dziatwę tę, czy cierpliwość i żmudną zaiste pracę Siostr Felicjanek.

Po skończonym popisie nastąpił wśród ogólnej radości podział strucli, bułek, jabłek, pierników, czapeczek ciepłych, mankiecików włóczkowych, barchanów, pończoszek itd., pochodzących ze składek.

Trudno nie podnieść tu zasługi i iście ojcowskiej pieczołowitości komisarjatu II. dzielnicy i zacnego jej kierownika p. Sąsiady, który z uzbieranych składek, przyczynił się nie mało do przysporzenia biednej dziatwie świątecznych podarków Również i pani Niedzielskiej, właścicielce pensjonatu, pp. Tustanowskim i innym zacnym paniom oraz ks. kanonikowi Pawłowskiemu, należy się serdeczne podziękowanie za przyczynienie się znaczniejszymi datkami do urządzenia „Gwiazdki“ biednym dzieciakom.

**W towarzystwie lekarskiem krakowskiem** na posiedzeniu, dnia 16. b m. odbytem, wybrani zostali na r. 1892: prezesem docent dr. Ponikło, fizyk powiatowy; wiceprezesem dr. Szewczyk; sekretarzem dorocznym dr. Opieński; delegatem do komisji sanitarnej krakowskiej prof. dr. Łazarski; delegatami do rady zawiadowczej galicyjskiego towarzystwa lekarzy, pp. doktorowie Krówczyński i Rieger; redaktorem *Przeglądu lekarskiego* prof. dr. Blumenstok; członkami komisji redakcyjnej: prof. dr. Cybulski, prof. dr. Mars, prof. dr. Obaliński i dr. Surzycki. Na trzy lata: sekretarzem stałym dr. Kwaśnicki; a podskarbim docent dr. Zarewicz.

**Sprawa kradzieży** w tarnopolskiej kasie oszczędności nie schodzi dotąd z porządku dziennego i jest przedmiotem rozlicznych kombinacyj i podejrzeń, — ludziom zaś nieuczciwym daje sposobność do podłych i nieuzasadnionych denuncjacyj, które sprawie samej tylko szkodę przynoszę — a co gorsza szarpią dobre imię i sławę najzacniejszych osób.

I tak wskutek jednej z takich denuncjacyj rzucono między innemi podejrzenie na pana Stanisława Słowikowskiego, nadzorcę kolei Karola Ludwika w Borkach, człowieka nieposzlakowanej sławy i zażywającego jak najlepszej opinji i to dla tego tylko, że tenże mając słabą żonę, mieniał setkę na koszta jej leczenia.

Denuncjacja, ta wniesiona przez człowieka podłego i dogadzającego jedynie swej osobistej zemście, spowodowała sąd tarnopolski do przeprowadzenia rewizji w domu p. Słowikowskiego, a zarazem dała pochop dziennikom wiedeńskim do umieszczenia wzmianki, jakoby p. Słowikowski był poszlakowanym o udział w kradzieży, na szkodę kasy oszczędności popełnionej, i umknął z pieniądzmi.

Tak więc — kończy nasz korespondent tarnopolski — żyjemy wszyscy w ciągłej trwodze i nikt nie może być pewnym, czy zpowodu jakiej niecnej denuncjacji, do której jeszcze przyrzeczona nagroda w kwocie 1000 zł. za wykrycie sprawcy stanowi nie małą zachętę, nie padnie na niego podejrzenie i nie rzucą nań plamy, kalającej na zawsze jego dobre imię i sławę.

**Smutna wiadomość** nadchodzi z Warszawy — oto p. Augustowa Potocka z Wilanowa, matrona wielkich cnót i zasług, złożona jest ciężką chorobą.

**Bardzo słuszne!** Prezydent miasta Krakowa zarządził, aby przedsiębiorcy pogrzebowi w Krakowie przybory żałobne przewozili do domów żałoby na wózkach lub wozach krytych, jak również aby utrzymujący składy trumien na widok publiczny ich nie wystawiali. Policja ma ściśle czuwać nad stosowaniem się do tego przepisu.

**Sport graniczny.** Czern. *Gaz. Pol.* donosi: Od kilku dni krążą w prasie przesadne wiadomości o napadzie włościan na Bojany. Według sprawdzonych urzędownie danych, wypadek ogranicza się do faktu, że między gminą Lehuczeny Teutulni a Bojanami trwa od dłuższego czasu spór o grunta graniczne Włościanie pierwszej miejscowości, w liczbie około 400, na dniu 16. bm. pojawili się przed dworem Neuschotza w Bojanach i usiłowali hałaśliwemi krzykami wejść w faktyczne posiadanie spornego gruntu. Pojawienie się żandarmerji położyło kres zajazdowi, obecnie zaś prokuratorja państwa ściga demonstrantów.

**Zgoda karciana.** Firma Schlick et Schmidt w Sanlfeldzie wpadła na niezwykły sposób pogodzenia Francuzów z Niemcami. Oto wyrabia obecnie karty do grania, których mogą używać tak dobrze Francuzi, jak i Niemcy, ponieważ rysunki jednej połowy przedstawiają twarze, oraz postacie francuskie, drugiej niemieckie. Oczywiście, celem zapobieżenia wszelkim naśladownictwom, pomysłowi nakładcy postarali się o patent ochronny dla swej próby... pogodzenia obu narodów na tle zielonego stolika.

**Jubileusze panujących.** Rok 1892 obfitować będzie w obchody jubileuszowe panujących. Przedewszystkiem zapisać należy, iż w d. 8. czerwca 1892 r. upłynie 25 lat, od chwili, kiedy cesarstwo austrjaccy koronowali się w Budzie jako król i królowa węgierscy. Dnia 26. maja święcić będą król Chrystjan IX i królowa Ludwika duńscy złote swoje wesele. Król Jerzy I. grecki i królowa Olga obchodzić będą srebrne wesele w dniu 27. października 1892 roku. Nadto obchodzić będą podobne uroczystości familijne w. książę Karol Aleksander sasko-weimarski (złote wesele) i książę Ernest II. sasko-koburski.

**Ślizgawka w szkołach.** Węgierski minister oświaty p. Csaky polecił urządzić na podwórzach szkolnych ślizgawki dla młodzieży szkolnej.

**Władzom w Adryanopolu** udało się ująć pastucha, nazwiskiem Arghire, należącego do bandy rozbójników, która uprowadziła Francuza Raymonda, a za którego Porta zapłacić musiała 5000 funtów szterlingów okupu. Arghire ukrywał się pod nazwiskiem Kara-Ali. Raymond poznał go przy konfrontacji. Całą część jego, wynoszącą 750 funtów szterlingów, którą tenże zakopał pod drzewem, znaleziono.

**Wiadomości osobiste.** Prezes Koła polskiego p. Apolinary Jaworski, przybył onegdaj do Lwowa.

**Audjencja.** Namiestnik Kazimierz hr. Badeni był onegdaj na audjencji u arcyksięcia Leopolda Salwatora i jego małżonki, a to celem złożenia życzeń świątecznych.

**Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Zawadka w powiecie liskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

**Senzacyjna sprawa.** Pod powyższym tytułem podaliśmy wiadomość o pojawieniu się zagadkowem Kazimierza M. Obecnie twierdzą, że jest to mistyfikacja, której dopuścił się ktoś — nie wiadomo ze złej woli, żartu, czy obłędu. W każdym razie wieść te przyjmować należy z zastrzeżeniem.

**Ohydne.** W jednem z miast Szlezwiku odbywały się wybory do rady municypalnej. Na liście znajdował się pewien bardzo poważany kupiec Alser, wierny syn Danji, człowiek zasłużony i godny. Miał on jednak wroga w osobie niejakiego Welcha, który przypomniawszy sobie, że ojciec Alsera w latach 1846 do 1848 stał w usługach Niemców na niekorzyść Danji, pomimo znanego swego skąpstwa, polecił wylitografować wizerunki zdrajców z r. 1845—48 i użył nazwisko ojca, jako środka agitacyjnego przeciw synowi, prawdziwemu patrjocie duńskiemu, pomimo, iż z niemieckiej rodziny pochodził. Prasa duńska potępiła i napiętnowała ten ohydny postępek — a jedno z pism swą krytykę zakończyło słowami:

„Głupim jest, kto sam nic nie robiąc, wynosi się zasługami swych przodków — ale stokroć nikczemny, kto uczciwemu dziecku z rzuca błędy jego ojca“...

**Wydalenia.** Wyrokiem sądu okręgowego, za samowolne przebywanie za granicą, zostali skazani — jak donosi *Gazeta policyjna* — na wieczne wygnanie z granic państwa rosyjskiego, lub, w razie powrotu, na osiedlenie w Syberji: Józef Stawikowski 34 lat. Jakób Obłamski 36, Mateusz Majewski 36, Bronisław Antoni Stefan Grabowski 42, Juljan Marceli Dziembowski 37, Filip Marczak 37, Jan Kura 33, Antoni Simiński 33, Stanisław Parecki 40, Franciszek Perz 32, Benedykt Szwarc 29, Piotr Knbalski 29 i Stanisław Kuliberd 27 lat.

**Temperatura.** Barometr opada. Średnia temperatura w tym czasie była — 12·5°C., najwyższa — 10 0°C., najniższa — 15·0°C.

Na dziś zapowiada stacja spostrzeżeń Szkoły politechnicznej: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby podniesie się do — 10·0°C., stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza około 80 prc.; opad: śnieg nieznaczny.

**Na cele dobroczynne** odbędzie się dnia 3. stycznia 1892 koncert pod artystycznem kierkwnictwem p. Karola Mikulego. Udział w nim wezmą najznakomitsze siły artystyczne, a mianowicie panie: Adrjanna Bussi, M. Garfunkel i M. Gosławska; panowie: Ignacy Warmuth, Sladek i Franciszek Neuhauser, oraz kompletna orkiestra wojskowa pułku 80. (kapelmistrz p. Friedrich). Program nader zajmujący. Koncert zapowiada się świetnie. Większa część biletów już sprzedana.

**Walne zgromadzenie** towarzystwa tatrzańskiego odbędzie się w niedzielę dnia 10. stycznia 1892 r. o godzinie 4. po południu w muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawa rekonstrukcji i przybudowy dworca tatrzańskiego w Zakopanem. Sprawozdawca R. m. p. Beringer. 2. Upoważnienie wydziału towarzystwa tatrzańskiego do zaciągnięcia na ten cel odpowiedniej pożyczki. Sprawozdawca dr. Wierzbicki.

**Składki.** Do administracji pisma naszego nadesłali pp.: dla F. B. w Buda Peszcie, M. A. z Tuczap zł. 1 50, W. Younga z Trzcieńca 7, W. Younge ze Lwowa 1.

Dla głodnych dzieci złożył p. F. H. zł. 5.

# Z literatury i o literaturze.

IV.

Jutrzejsza uroczystość zmusza nas do zmiany porządku, jaki nadać zamierzaliśmy naszym artykułom.

Wigilijny aniołek krąży, szukając, czemby dziatwę obdarzyć na gwiazdkę. Zamierzamy ułatwić mu zadanie... Niech nie poprzestaje na bezwartościowych cackach, które często rozmijają się z celem i zamiast maluczkich rozbawić, kształcić, rozbudzają swą obfitością popęd do marnotrawstwa, a często nawet pewien przesyt, podobnie jak łakocie psują zdrowe łaknienie.

Rodzice, mający o aniołku nieco inne pojęcie, od dziatwy, — oni, pośredniczący pomiędzy skrzydlatym gościem niebios, a własnym swym drobiazgiem, niech pamiętają, że dla dziecka, prawidłowo rozwijającego się, nie ma większej uciechy nad książeczkę, zastosowaną do stanu umysłu swego małego czytelnika, lub małej czytelniczki.

W dziecku tkwi wrodzona skłonność do rozszerzenia szczupłych ram swej wiedzy. W należytem wyzyskaniu tej skłonności leży bodaj czy nie najważniejszy środek pedagogiczny, najlepiej zaś zastosować się on daje przez odpowiednie działanie na wyobraźnię, ona bowiem właśnie jest owym cudownym aparatem, który duchowi dziecka przyswaja to, co dlań potrzebne i dostępne.

Łatwo ztąd pojąć, jak wielkie przysługi może dziecku oddać książeczka. Każdy z nas pamięta, ile uciechy sprawiały nam podobne dary, z jakiem zajęciem w dziecinnych latach wertowaliśmy wśród powiastek i obrazków—i ile nas one nauczyły, acz zdawało się, że nas one tylko bawią.

Pisząc to, zamierzamy zwrócić uwagę naszych czytelników na nowe wydawnictwa gwiazdkowe, znaczone pieczęcią znanej firmy G. Gebethnera i Wolffa.

Mają one wszystkie tę wspólną zaletę, że wyszły z pod pióra autorów, doskonale obeznajomionych z ustrojem umysłu dziecięcego i drugą, że dzięki ozdobnemu wydaniu i bogatym zwłaszcza ilustracjom, stanowią już dla samego oka małych czytelników ponętny przedmiot.

Na pierwszem miejscu wymienić wypada dziełka oryginalne, a wśród nich książeczkę Dygasińskiego „Robinson polski“ [1]).

Dygasiński jest, jak wiadomo, nietylko wybornym, a przedewszystkiem oryginalnym beletrystą, lecz i wytrawnym pedagogiem. Powiastka jego — nosząca tytuł „Polskiego Robinsona“ — należy do rzędu owych, które mają za zadanie,

[1]) Bibljoteka dla młodzieży: „Przygody młodzieńca, czyli Robinzon polski“. Dla młodzieży napisał A. Dygasiński. — Z 6 rycinami Stanisława Wolskiego — 8° oprawne. Warszawa, Gebethner i Wolff 1892. — Str. 215.

...stalcić w dziecku pojęcia etyczne, wyrobić ...niem zdolność rozgraniczania dobrego od złe... Bohater jej, Paweł Glinowski, walczy wśród ...tkich, bardzo ciężkich warunków o kęs chleba ...kawał dachu nad głową, przechodzi on całą ...kalę udręczeń fizycznych i moralnych, mimo to ...dnak w niczem nie narusza granic uczciwości. Wychodzi też z owej walki obronną ręką i z tem wewnętrznem zadowoleniem, że żadna plama nie ...postała na jego duszy, choć tyle mu ich groziło.

Specjalnie dla dziewcząt — podrastających ...ż — zalecić wypada książeczkę Teresy Ja...wigi „*Różne ścieżki*“ [2]), którą zdobi piękna ...ycina, rysunku J. Perdzyńskiego. Napisana w formie powieści, ma i ona cel obyczajowy, podając w szacie zajmującego opowiadania wiele ...ennych wskazówek, wiele pouczających przykładów, z których serduszka miluśkich czytelni...czek niezawodnie wielką dla siebie dobędą korzyść.

P. Z. Morawska obdarzyła swych młodocianych przyjaciół nowemi „*Powieściami*“ [3]), a wspomniany już wyżej rysownik, J. Perdzyński, ozdobił i tę książeczkę, mianowicie dwoma udanymi obrazkami.

P. Morawska nie od dzisiaj pracuje na polu literatury dla dzieci i młodzieży; uznanie, jakie sobie na tem polu zdobyła, jest zupełnie zasłużone. Umie ona opowiadać zajmująco, potoczyście, umie zniżyć się do poziomu swych czytelników i bardzo zręcznie grać na strunach ich wyobraźni i uczuć. Temi zaletami odznaczają się także i dwie obecnie przez nią wydane powiastki „Ciężka dola“ i „Pamiątka“.

Nieśmiertelny „Gulliwer“ [4]) po raz niewiadomo już który, przybrał znów polską szatę. Nieśmiertelne dzieło Jonatana Swifta, satyra pełna ironji i dosadności, będzie jako fantazja niezrównana w stosownych przeróbkach zawsze jednem z najcenniejszych ogniw literatury dla wieku młodocianego. Myliłby się, ktoby sądził że ma ono na celu jedynie rozrywkę, że jedynie rozweselać i bawić zamierza oryginalną swą treścią. Umysł dziecięcy z tej łupiny wydobędzie dla siebie mimowiednie ziarno tego ważnego przekonania, że ludzkie poglądy są tylko względne i że zarówno wielkość, jak małość, potęga jak słabość są pojęciami zależnemi od punktu, z jakiego zapatrujemy się na nie.

Nakoniec zwracamy jeszcze uwagę na książkę Gennevraye'a „Ulicznik“ [5]). Opowiada ona dzieje biednego chłopaka, który obdarzony szlachetnemi zarodkami, dostawszy się w zacne ręce, wyrasta pomimo wszelkich przeciwieństw na wzorowego obywatela kraju. Przekład nie pozostawia nic do życzenia, a wartość oryginału dostatecznie zaleca fakt, że dziełko Gennevraye'a uwieńczone zostało przez akademię francuską. (*str*).

[2]) „Różne ścieżki“. Powieść dla dorastających panien przez Teresę Jadwigę. Z ryciną. Kraków. G. Gebethner i Spółka. Petersburg. Księgarnia polska P. Rymowicz. — 1892. 8° oprawne. Str. 242.

[3]) „Powieści dla moich przyjaciół“ przez Z. Morawską. Z dwoma rysunkami — Kraków G. Gebethner i Spółka. Petersburg. Księgarnia polska B. Rymowicz). — 1892. 8° oprawne. Str. 234

[4]) Bibljoteka dla młodzieży. „Podróże Gulliwera w układzie dla młodzieży“. Przekład polski C. N. Z 8 rycinami.— Warszawa. G. Gebethner i Wolff 1892. — 8° oprawne. Str. 264.

[5]) A. Gennevraye. — „Ulicznik“ Powieść dla młodzieży. Przekład z francuskiego T. W. — Dzieło uwieńczone przez akademję francuską. — Z 25 rycinami. — Warszawa. G. Gebethner i Wolff 1892. — 8° oprawne. Str. 2..

## Wiadomości literackie i artystyczne.

**Repertoar teatralny.** Dziś we środę po cenach popołudniowych „Mikado“, operetka w 2. aktach A. Sullivan'a.

**Ruski narodowy teatr** cieszy się w Stanisławowie zupełnem powodzeniem; publiczność każde przedstawienie licznie odwidza.

**Podręcznik chemji.** W Krakowie wyszedł nakładem autora, profesora doktora E. Bandrowskiego, Podręcznik Chemji ogólnej (część I. Chem. nieorganiczna) pod tytułem: „Wykład Chemji ogólnej“. Zwracamy uwagę czytelników naszych na ten podręcznik, który nietylko, że zadość czyni potrzebom szkół średnich, dla których przez radę szkolną został zalecony — ale niemniej słuchaczom techniki i wszechnicy — słowem wszystkim w dziedzinie chemji się kształcącym — niemałe potrafi oddać usługi, stojąc na wyżynie dzisiejszej nauki i odznaczając się korzystnie od wszystkich podobnych - także w obcych językach pisanych dzieł jasnością w uszykowaniu i przeprowadzeniu materji. Do nabycia jest to dzieło prawie we wszystkich księgarniach (skład główny u Krzyżanowskiego w Krakowie) po cenie 1 zł. 50 ct.

**„Tygodnika ekonomicznego“**, wychodzącego jako dodatek do *Ekon. polsk.*, wyszedł nr. 51. i zawiera: Tegoroczny zjazd Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Cieszynie; „Dniestr“, ruskie tow. wzaj. ubezp. we Lwowie; Nowa sieć kolejowa (c. d.); Asekuracyjno-ekonomiczny kalendarz; Echa czeskiej wystawy jubileuszowej i pierwsze brzaski naszej wystawy (c. d.); Kronika ekonomiczna (dr. X.); Z targów zbożowych; Wiadomości handlowe (dr. M.); Kurs giełdy wiedeńskiej; Cennik izby handlowo-przemysłowej we Lwowie; Ogłoszenia.

**Przeglądu sądowego i administracyjnego** zeszyt 12. wychodzącego we Lwowie pod redakcją: prof. dra Tilla zawiera: 1. Servitutis vindicatio. Kilka słów o skardze konfesoryjnej według prawa austrjackiego, przez prof. dra E. Tilla; 2. Najświeższy głos o reformie austrjackiej procedury cywilnej, przez prof. dra Augusta Balasitsa; 3. Reforma wykształcenia sędziego, przez prof. dra Tilla; 4. O emigracji ludu naszego do Ameryki północnej i o występku z § 45. ustawy wojskowej z roku 1889, przez K. Spławskiego; 5. Zapiski literackie: Fryderyk Zoll. Pandekta czyli nauka rzymskiego prawa prywatnego z krótkiem uwzględnieniem historycznego rozwoju pojedynczych jego instytucyj (przez prof. dra L. Piętaka). Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych, wydane przez krajowe biuro statystyczne pod redakcją prof. dra Tadeusza Pilata, tom XII. (przez R—r.); 6. Kronika: Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego. 21. zjazd prawników niemieckich; 7. Praktyka cywilno sądowa; 8. Praktyka karno-sądowa. Zasady orzeczeń trybunału kasacyjnego, przez dra Wincentego Tarłowskiego; 9. Praktyka administracyjna. Zasady orzeczeń trybunału administracyjnego przez dra Al. Małaczyńskiego; 10. Wiadomości urzędowe.

Prenumerata kwartalna wynosi 1 zł. 75 cnt., roczna 7 zł.

**Konrad Wallenrod po czesku.** Czwarta klasa czeskiej akademji nauk w Pradze (sekcja literatury pięknej) wydała świeżo *Konrada Wallenroda* Mickiewicza, w czeskiem tłomaczeniu p. Józefa W. Sládka. Do przekładu dołączona jest osobna przedmowa pióra Edwarda Jelinka. Niniejszy przekład *Konrada Wallenroda* jest już drugi w literaturze czeskiej; pierwszy bowiem wydał już w r. 1837 ks. kanonik W. Sstulo. Akademia czeska wyda następnie i inne arcydzieła poezji polskiej w najlepszych przekładach czeskich.

**„Sylwan“**, zeszyt grudniowy zawiera: Sprawozdanie z posiedzeń galicyjskiego Towarzystwa leśnego odbytych w Stryju w dniach 17. i 19. sierpnia rb (dok.); Wyniki dotychczasowych prób aklimatyzacj obcych drzew w Europie, wykład prof. Tynieckiego na posiedzeniu gal. Towarzystwa leśnego w Stryju dnia 17. sierpnia rb. (dok.); Popyt za drzewem jaworowem, brzostowem i jesionowem; Kontrola nasion leśnych; Wiadomości bieżące; Nekrolog; Pytania i odpowiedzi.

## Przegląd polityczny.

* Konsekracja ks. arcyb. Stablewskiego — czytamy w *Dz. Pozn.* — odbędzie się najwcześniej w niedzielę dnia 10 stycznia r. b., choć rzeczą jest zupełnie prawdopodobną, że dopiero nastąpić będzie mogła dnia 17 stycznia. Zależy to od formalności, jakie przedtem muszą być dopełnione. Mylnie zaś donoszą, jakoby już teraz nominacja musiała być ogłoszoną. Nominacja bowiem nie może być ogłoszoną dopóty, dopóki nie nadejdą bule z Rzymu, a przysięgę homagialną składa arcybiskup albo wobec cesarza i króla, albo też ministra oświecenia, albo naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego. Zależy to od woli królewskiej.

* Administrator archidjecezji gnieźnieńskiej, X. prałat Kraus, ogłosił podniosły list pasterski, podający na wstępie wiernym radosną wiadomość o obsadzeniu stolicy arcybiskupiej. X. administrator dnia 17. b m. udał się osobiście do Wrześni, gdzie wraz z kanonikiem X. Kwiatkowskim i z oficjałem X. Dr. Łukowskim złożył życzenia i hołd X. arcybiskupow. Stablewskiemu. X. Kraus składał życzenia w imieniu duchowieństwa archidyecezji gnieźnieńskiej, X. Kwiatkowski w imieniu konsystorza, a X. Łukowski w imieniu seminarjum gnieźnieńskiego. Konsekracja nowego arcypasterza odbędzie się najprawdopodobniej 10 stycznia, a może nawet dopiero 17 stycznia.

* Półurzędowy dziennik *Swoboda* wyraził się temi dniami z wielką rozwagą o kwestji macedońskiej i o stosunku Bułgarji do Turcji — pisząc: „Chociaż Macedończycy w przeważnej większości są Bułgarami, mimo to kraj Macedonja jest integralną częścią Turcji. O tej okoliczności pamiętają Bułgarowie, gdy chodzi o stosunek ich do braci. Nie możemy z zimną krwią patrzeć na zabiegi Greków i Serbów, zdążające do podkopania Bułgarszczyzny w Macedonji. Równocześnie jednak cenimy sprawiedliwe zamiary sułtana, który pragnie, aby kościelne i narodowe prawa wszystkich poddanych były szanowane Tego pragniemy od dawna i tem bardziej, że wiemy, iż z losami państwa tureckiego związane są ściśle losy naszej politycznej samoistności. Nam wiadomo dokładnie, żeśmy powinni unikać wszelkiego lekkomyślnego i płytkiego postępowania w polityce, a zatem nie powinniśmy nawet myśleć o tem, aby spiskami i agitacjami nurtować w Macedonji.“ Ten artykuł jest widocznie odprawą, daną tym panslawistom, którzy zarzucając opieszałość rządowi, starają się wpływ jego w kraju podkopać w interesie Rosji.

* W d. 17 bm. — pisze *Dziennik Poznański* — przybyli do arcybiskupa naszego ks. dr. Stablewskiego, do Wrześni, administtora, archidjecezji gnieźnieńskiej ks. prałat Kraus kanonik ks. Kwiatkowski, oraz oficjał i regens seminarjum gnieźnieńskiego ks. dr. Łukowski i złożyli życzenia homagium Najdostojniejszemu Arcypasterzowi. Pierwszy w imieniu duchowieństwa archidjecezji gnieźnieńskiej, drugi w imieniu konsytorza, a ks. dr. Łukowski w imieniu seminarjum gnieźnieńskiego.

**(Telegramy z innych pism.)**

**Paryż** 22. grudnia Dzienniki monarchiczne zaprzeczają kategorycznie doniesieniu dziennika angielskiego *Daily News*, jakoby hr. Paryża miał zamiar zrezygnować ze wszystkich politycznych usiłowań, a to w tym celu, aby módz do Francji wrócić gdyż klimat w Anglji jest zabójczym dla jego zdrowia (*B. K.*).

## Telegramy „Dziennika Polskiego.“

**Wiedeń** 22. grudnia. W sprawie wiadomej paniki na giełdzie w dniu 14 listopada, konstatuje sprawozdanie komisji, że przesłuchano 40 osób. Nikt jednak nie umiał wymienić nazwiska osoby stojącej poza giełdą, któraby jakieś wieści rozsiewała. Skonstatowano, że panika była jeszcze przed pojawieniem się *Tagbl.* Szepsa, a po pojawieniu się wzrosła.

**Wiedeń** 22. grudnia. Sejm Salcburgu i Styrji zwołany być ma 28. grudnia.

Ministrem bez teki ma zostać hr. Kuenburg. Izba panów zajmowała się traktatami i przyjęła bez debaty budżet.

Na targu bydła s...tkiem kart...u kupujących, pozostało wczoraj 1000 sztuk do sprzedania.

Po wczoraj dokonanem faktycznem połączeniu Wiednia z przedmieściami, podniosły się na tych ostatnich ogromne skargi z powodu podniesienia się cen.

**Buda-Peszt** 22. grudnia. Helfy uskarżał się z powodu mowy Luegera na sposób, w jaki się w wiedeńskiem parlamencie, mówi o Węgrzech.

Ponieważ między sekundantami Feyerwary'ego i Ugrona zaszły dyferencje, przeto hr. Keglevich oświadcza w *P. Ll.*, że nie prawdą jest, jakoby F. pojednał się z U.

Komitet giełdowy uchwalił zbudowanie nowej giełdy kosztem 2½ miljonów.

**Berlin** 22. grudnia. Z Petersburga donoszą do tutejszych dzienników, iż z dniem 13. stycznia zostaną zdwojone rosyjskie straże pograniczne.

**Berlin** 22. grudnia. *Nordd. Allg. Ztg.* ogłasza depesze wymienione pomiędzy Kalnckym a Caprivim, z gratulacją z powodu zawarcia traktatów.

**Paryż** 22. grudnia. Izba przyjęła ustawę upoważniającą rząd do przedłożenia istniejących traktatów handlowych z 3 na 6 miesiące.

**Madryt** 22. grudnia. Kortezy zostały zwołane na 11. stycznia 1892 r.

**Sofia** 22. grudnia Przybył tu prywatny sekretarz hrabiego Hartenau'a, Menges aby złożyć księciu Ferdynandowi, zgromadzeniu narodowemu i rządowi podziękowanie za wyznaczenie hrabiemu dożywotniej pensji.

**Bukareszt** 22. grudnia. Na wniosek Pascala uchwalił parlament 78 przeciw 74 głosom votum nieufności gabinetowi. Minister prezydent udał się natychmiast ze sprawozdaniem do króla.

**Wiedeń** 22. grudnia. Kredyty 284·—, laenderbanki 197·60, staatsbany 287·75, tytoniowe 160·—, alpiny 54·80, majowa renta 92 50, węgierska renta złota 106·—.

**Wiedeń** 22 grudnia. Ogólnem jest przekonanie, że Plener ma zostać prezydentem wspólnej najwyższej izby obrachunkowej.

**Wiedeń** 22. grudnia. *Tagblatt* Szepsa donosi, że cesarz dziś w południe podpisał nominację Kuenburga na ministra.

**Wiedeń** 22. grudnia. *Extrablatt* donosi w telegramie londyńskim, że exkról serbski Milan przyjął posadę naczelnego dowódcy w perskiej kawalerji.

**Wiedeń** 22. grudnia. Po zamknięciu wczorajszego posiedzenia izby panów, odbyło się posiedzenie tajne, na którem radzono nad prośbą sądu powiatowego w Zadarze w Dalmacji o zezwolenie na sądowe ściganie jednego z członków izby panów za obrazę honoru.

*Wiener Allg. Zeitung* donosi, że członkiem tym izby panów jest hrabia Gondola z Zadaru

**Wiedeń** 22. grudnia. Tytuł tajnych radców otrzymali jenerałowie dywizji Fischer v. Wellenborn, Uexkuell-Gyllenband, Galgotzy i wiceadmirał Eberazu.

**Budepeszt** 22. grudnia. W sejmie węgierskim toczyła się wczoraj debata jeneralna nad traktatami handlowemi.

P. Helfy zbijał ostro zarzuty, jakie Lueger podnosił przeciw Węgrom w austrjacjackiej radzie państwa. Zdaniem p. Helfy'ego nawet w parlamentach państw, w otwartej nieprzyjaźni żyjących, zachowanoby więcej względów przyzwoitości. Mowca wita z zadowoleniem nowy zwrot w europejskiej polityce handlowej. Pożądanem byłoby, aby Francja także wzięła sobie do serca ostatnią mowę cesarza Wilhelma, wypowiedzianą w Teltowie, w której monarcha ten rzekł że traktaty obecne są dla Niemiec deską ratunku w przykrej sytuacji, w jaką wprawiła je przesadna polityka ceł ochronnych. Wprawdzie i we Francji dążą niektórzy ludzie, jak na przykład Leon Say do złagodzenia protekcjonizmu, mimo to jednak nowa taryfa francuska jest formalną wojną cłową wypowiedzianą Węgrom, gdyż niszczy ona zupełnie import baranów węgierskich do Francji, a proteguje import baranów rosyjskich *via* Odesa.

P. Beothy wykazuje kontrast między obradamy parlamentu austjackiego a węgierskiego nad tą sprawą. W parlamencie austjackim obradują nad traktatami gruntownie -- węgierski sejm zaś załatwia je zanadto pospiesznie.

Minister handlu Baroso zbijał zarzuty Beothy'ego, jakoby sejm węgierski dorywczo traktował tę sprawę; powoływał się na przykład dany przez parlament niemiecki, który szybko i energicznie załawił traktaty, a przecież przez to nie wystawił sobie świadectwa umysłowego ubóstwa.

Sejm uchwalił jednogłośnie przystąpić do debaty specjalnej nad traktatami. Następnie traktat z Niemcami przyjęto *en bloc*.

Również w drugiem czytaniu przyjęto traktaty handlowe zawarte z Włochami, Belgją i Szwajcarją. Nadto przyjął sejm konwencję weterynarską zawartą z Niemcami i konwencję o ochronie patentów i znaków fabrycznych.

Ministra Fejervary'ego w chwili pojawienia się w izbie magnatów powitano entuzjastycznemi okrzykami „Elien“.

**Wiedeń** 22. grudnia. Na dzisiejszym targu bydła nie przyszło do porozumienia. Chodowcy zabrali bydło napowrót do stajen.

**Wiedeń** 22. grudnia. Na tutejszy targ nierogacizny spędzono 3752 sztuk. Płacono po 25 do 28 centów za kilo.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

| Wiedeń, dnia 22 Grudnia 1891 r. (godz. 1 min. — po południu). | dzisiejszy | z dnia poprz. |
|---|---|---|
| Akcje alpejskie Towarzystwa górniczego | 65 — | 65 — |
| „ węgierskie banku kredytowego | 327 50 | 324 75 |
| „ Banku anglo-austrjackiego | 161 75 | 162 — |
| „ Unionbanku | 225 25 | 225 — |
| „ kolei Karola Ludwika | 207 — | 206 — |
| „ kolei północnej | 180 — | 220 50 |
| „ kolei południowej (Lombardy) | 83 37 | 83 50 |
| „ kolei państwowej | 284 50 | 283 — |
| „ kolei lwowsko-czerniowieckiej | 241 50 | 241 50 |
| „ kolei węgiersko - północno - wschodniej | 197 50 | 197 50 |
| Losy tureckie | — — | — |
| Losy komunalne wiedeńskie | 152 5 | 152 25 |
| Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu | 159 75 | 160 95 |
| Galicyjskie obligacje indemnizacyjne | 104 0 | 104 60 |
| Akcje kolei północno-zachodu. (lit. B. ...) | 224 — | 224 5 |
| Losy regulacji Cisy | — — | — — |
| Akcje Banku dla krajów koronnych | 197 60 | 197 60 |
| Renta węgierska złota 4-proc. | 106 29 | 106 — |
| Akcje Bankvereinu | 106 70 | 106 60 |
| Rosyjski rubel papierowy | 1 15¾ | 1 16 |
| Losy premiowane węgierskie | — — | — |
| Akcje kredytowe | 284 25 | 284 50 |
| Renta papierowa | | — |
| Marki | — — | — |
| Napoleondory | 9 56 | 9 56 |
| **Berlin**, dnia —. Grudnia 1891 r. (godz. — min. — po południu). | | |
| Rosyjski rubel papierowy | — | |
| Akcje austrjackie kredytowe | | |
| Akcje kolei Karola Ludwika | | — |
| Austrjackie banknoty | — | |
| Akcje kolei południowej (Lombardy) | — | |
| Rosyjska pożyczka wschodnia | | |

## Przyjechali do Lwowa.

dnia 22. grudnia 1891 r.

HOTEL ZORZA R. hr. Lanckoroński z Rozdołu. S Tustanowski z Podmichalec. M. hr. Ledochowski z Podolaros R. Artwiński z Kliszowa. A. Aulich z Lackiego N. Gross z Gdańska. J. Dydyński z Jasionki. B. Schüts z Tarnopola.

HOTEL FRANCUSKI. T. Serwatowski z Buczniowa M. Nahodska z Wołczuchy. E. Pradal z Koninchy L. Pokiziak z Jarosławia. I. Weiser z Sasowa. H. Wachter z Landsbergu. M. Heim z Wiednia. B. Wierzchleyski z Kabarowic. B. Skibniewski z Balic.

HOTEL CENTRALNY. A. Kruczek z Sanoka. W. Salzman z Tarnowa. E. Fokarski z Przemyśla A. Reindl z Wolicy. S. Kapliński z Machniówki. K. Jabłonowski z Derżowa. I. Sobotnicki z Grybowa. I. Rogowska z Stebnika.

Maggi'ego „korzeń zupowy" czyni

# WSZELKIE ROSOŁY DOBRE

zadziwiająco

w flaszeczkach od 15 centów. — we wszystkich handlach korzeni i delikatesów

HORS CONCOURS wystawy światowej PARYŻ 1889 (Członek Jury).

2076 1—1

**Lwów:**
*Stanisław Markiewicz.*
*Albert Szkowron.*
*Mikołaj Karzewski.*
*Fryderyk Schleicher.*

# Drobne ogłoszenia.

## Doniesienia rozmaite

po 1½ centa od wyrazu.

**Kucharza i klucznicę** poszukuje z wiosna 1892 otworzyć się mający **Zakład klimatyczno - wodoleczniczy „Marjówka"** koło Lwowa. Informacje udziela Zarząd realności *Emilia Bertemiljana Brajera*, we Lwowie, ul. Brajerowska 10

**Poszukuje się guwernantkę,** język polski, francuski, niemiecki, szycia i ... i Kaufmann, Osowce

**Magister farmacji** z wieloletnią praktyką poszukuje posady, w większych miastach powiatowych od Nowego Roku. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: S. P. poste restante Rzeszów. 993

**Poczta do zamiany.** Zgłoszenia przyjmuje Urząd pocztowo-telegraficzny w Strusowie obok Tarnopola. 987

**10 tułubów** rosyjskich podróżnych, 3 futra szopowe, tanio do nabycia w Zakładzie Jaszczyszyna, gmach teatralny. 929

**Nauczycielka** z wyższą muzyką, francuskim i niemieckim językiem, poszukuje posady. Adres pani Kosak, we Lwowie, Sykstuska l. 10. 995

**Świeczki** kolorowe na drzewka poleca fabryka mydeł i świec *E. & J. Fridrichów*, Lwów, Krakowska 13. 997

**Poszukuję spólnika lub spólniczkę z kapitałem 300 zł.** do biura komisowego i składu herbaty **we Lwowie, ulica Wałowa l. 12.**

**Najtańsze źródło nabycia dobrych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu *Albina Soleckiego*,** we Lwowie, ulica Wałowa l. 11.

**Z powodu wyjazdu** zaraz do wynajęcia **realność** przy ulicy Łyczakowskiej l. 67, składająca się z 4 pokoi, przedpokoju, drewutni, piwnicy i t. d. i pięknego ogrodu. Czynsz bardzo przystępny, zarazem wyprzedaż mebli. Bliższa wiadomość w miejscu u właścicielki.

**1 litrowa butelka 90 centów.** Z żyta czysto 8-letnia **żytnia wódka** bez cukru i bez anyżu w skutkach zastępuje koniak. Poleca handel **Karola Bettelhana** we Lwowie.

**Rządca**, ukończony akademik (Liswerda) z kilkuletnią praktyką, kawaler, lat 29, poszukuje posady. Adres: Ceres, poste restante Bednarów. 1001

**Poszukuję dzierżawy** od 350 do 450 morgów dobrej ziemi z odpowiedniemi budynkami — zgłoszenia przyjmuję pod adresem S. B. poste restante Kołomyja. 1002

**Liszaje,** wszelkie słabości skóry, wyrzuty skórne, usuwa ogólnie ulubione mydło fiołkowe i woda fiołkowa. Ceny mydła fiołkowego 40 cnt. Wody fiołkowej 60 ct., wyrobu *Adolfa Pokornego*, magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15. Skład w Stanisławowie w apt. p. *Macury*.

**Bilety wizytowe** na grubym ładnym kartonie 100 sztuk 70 ct., na kart. ze złoc. brzegami 100 sztuk 1 zł. wykonuje szybko **Drukarnia narodowa W. Manieckiego,** ul. Kopernika l. 7

**Pianino Ehrbara i Fortepian** do wypożyczenia. Rynek 12, I. piętro.

**Młoda osoba** zajmująca się krawiecczyzną życzy sobie miejsca. Wiadomość ul. Sykstuska l. 10, w oficynach.

**Na święta 500** par spodeń, wybór damskiej garderoby poleca Zakład Jaszczyszyna w teatrze.

**Podmajstrzy** (Werckführer) stolarski i placmistrz znajdą zajęcie w fabryce stolarskiej *Braci Wczelak*, Lwów, Łyczakowska l. 27. Zgłoszenia z dołączeniem rekomendacyj do firmy. 971

**Folwark** do sprzedania pół mili od Lwowa morgów 32, cena 9.000 zł. Wiadomość Bióro wywiadowcze „Europejskie" Cezara Bilewicza, ul. Krakowska l. 1, Lwów. 994

**Spólnik** z kapitałem 400 zł, kawaler albo wdowiec, dochód zapewniony rocznie 300 zł. i pomieszkanie. Bióro wywiadowcze „Europejskie" Cezara Bilewicza, ulica Krakowska l. 1, I. piętro, we Lwowie. 986

**Caffe Central Wien 2. und 4 December, Kärnthnerstrasse Wien 1. und 3. December.** Am 4. December Mittag — also gleich nachdem Sie den Modesalon in der Rothenthurmstrasse verliessen — besuchten Sie in Gemeinschaft Ihrer stetigen Begleiter (die schwarze Dame und der Herr im Cilinderhut) ein weiteres Geschäft. Bitte inständigst Brief unter der Chiffre, welche man erhält, wenn man aus den zwei Namen dieser Geschäftsfirma alle Vocale entfernt; Hauptpost Restante Lemberg zu beheben.

## Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

**4 pokoje** z 2 balkonami, przedpokój kuchnia, garderóbka 2 pokoiki dla służby, wodociągi, na I. piętrze, Brajerowska 10, (t. z. pałac), od 1. marca 1892. **Pomieszkania kawalerskie, frontowe, eleganckie,** większe lub mniejsze z odpowiedniem pomieszczeniem dla służby lub obsługą w domu, od różnych terminów. **Sklep** wynajmuje Zarząd realności *Emila Bertemiljana Brajera*, w godzinach 9.—12. i 3.—5.

**3** lub **4** pokoje, kuchnia, spiżarnia. — Długosza 28.

**Pokój z kuchnią.** Koralnicka 8

## Korespondencja prywatna.

A. H. Nie mogłem zaraz odpisać — chciałem donieść czy...? Najdroższa, błagam Cię, nie wątp o kochającym Cię sercu — odpisz zaraz. 1000

## Kantor wymiany c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

**wszystkie efekta i monety**

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

**Jako dobrą i pewną lokację**

poleca 1006 1—?

4½% listy hipoteczne
5% listy hipoteczne premjowane
5% „ „ bez premji
4½% listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego
4½% „ Banku krajowego
4½% pożyczkę krajową galicyjską
4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
5% „ „ bukowińską
4½% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½% „ propinacyjną węgierską
4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

**po cenach najkorzystniejszych.**

**UWAGA:** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe,** tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia;** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Najtańsze źródło do nabycia doborowego towaru

**W. Ścibora i E. Jarosz**

we Lwowie, ul. Batorego l. 20,

**polecają po cenach najniższych:**

Koszule męskie, damskie i dziecinne, własnego wyrobu.
Kalesony, majtki, kołnierze, mankiety.
**Rękawiczki** zamowe i balowe.
Pończochy i skarpetki.
**Koszule i spodnie trykowe!**
Obrusy, serwety, ręczniki.
Chustki do nosa, ściereczki.
Kapy na łóżka i stoły, kocyki, portjery i t. p.

**Największy fabryczny skład**

# KRAWATEK

**po cenach najniższych.**

Wszelkie roboty, wchodzące w zakres białego szycia, przyjmujemy i wykonujemy po cenach najumiarkowańszych.

**Zamówienia z prowincji** odsełamy odwrotnie, nie licząc opakowania. 2013 1—2

Komisowy skład **mydła francuskiego „Lugolline"** do prania bielizny, puszka 3½ kilo zł. 1·25.

**S** J. A. Baczewski
**Lwów**
poleca wyśmienitą starą lepszą od Koniaku

**Starkę**

| Marka: | | Marka: | |
|---|---|---|---|
| * | zł —·70 | 1·60 | zł. 1·20 |
| * * | „ —·90 | 1850 | „ 1·50 |
| * * * | „ 1·— | 1840 | „ 2·50 |

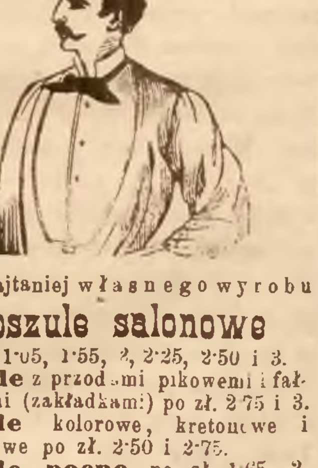
*Powyższe ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe.*

2025 1—294

**HANDEL**

# PŁÓCIEN i BIELIZNY JANA RIEDLA

WE LWOWIE



poleca najtaniej własnego wyrobu

**Koszule salonowe**

po zł. 1·05, 1·55, 2, 2·25, 2·50 i 3.
**Koszule** z przodami pikowemi i fałdzikami (zakładkami) po zł. 2·75 i 3.
**Koszule** kolorowe, kretonowe i oxfortowe po zł. 2·50 i 2·75.
**Koszule nocne** po zł. 1·65, 2, ozdobione na wzór ukraińskich po zł. 2·40, 2·60 i 3.
**Koszule dla chłopaków** po zł. 1·40 i 1·60.
**Kalisony dla chłopaków** po 85, 95 ct i zł. 1·10.
**Półkoszulki** z kołnierzami 50 ct.

**KALESONY**

po ct. 90, zł. 1, 1·15, 1·45, 1·65, 1·80.
KOŁNIERZE tuzin po zł. 2·40 i 2·80.
MANKIETY tuzin po zł. 4 i 4·80.
CHUSTKI płócienne, tuzin po zł. 2·40.
KAFTANIKI letnie od potu baweln. i siatkowe po ct. 60, 90 do zł. 1·40.
BIELIZNA letnia wełn. prof. Jaegera sprzedaję po cenach fabrycznych.

**KRAWATY**

*w największym wyborze.*

Zamówienia z prowincji wykonuja się natychmiast. 155 1—?

## NA GWIAZDKĘ

polecamy:

*Boberski:* **Obrazy do nauki poglądowej** dla domu i szkoły. Zwierzęta i rośliny, 30 tablic kolorowanych z objaśniającym tekstem; folio, opr. zł. 5.
**Świat zwierzęcy** w kolorowanych rycinach, dla domu i szkoły, 15 tablic z objaśn. tekstem (Obrazów do nauki pogl. cz. I.) opr. zł. 2·85.
**Świat roślinny,** w kolorowanych rycinach, dla domu i szkoły, 15 tablic z objaśn. tekstem (Obrazów do nauk pogl. cz. II.) opr. zł. 2·85
*Majerski St.:* **Stosunki religijne u starożytnych Greków** w ozdobnej oprawie 50 ct.
*Majerski St.:* **Życie domowe starożytnych Greków** 50 ct.
*Soleski ks. L.:* **Pacierz codzienny,** książeczka do nabożeństwa dla młodzieży i dzieci z uwzględnieniem przystępujących do pierwszej spowiedzi, komunji i sakramentu bierzmowania, wyd. na papierze gorszym, opr. w płótno brzegi czerwone . . —·35
„ „ złote . . . . —·55
wyd. na pap. lepszym, opr. w płótno złote brzegi 1·20; w skórkę po 1·50, 2·20, 2·50, 3, 10 zł. i wyżej; w imitację kości słoniowej 5·80.
**Wasi rówieśnicy,** 24 obrazków z młodości sławnych ludzi w Polsce, z pism najlepszych autorów wybrał i wstępnem słowem objaśnił Władysław Bełza, z 10 illustr. W. Eljasza, w ozdobnej oprawie 1·20.
*Zawadzki Władysław:* **Zamki i kościoły,** opowieści historyczne dla młodzieży z illustracjami Jul. Kossaka, w ozdobnej oprawie 1·20.
*Zielińska M.:* **Branka litewska,** powieść na tle historycznem dla młodzieży z 4 rycinami, rysunku Illiniecza; kart. 1·50, w ozdobnej oprawie 2·20.

**NUTY:**

*Niewiadomski Stan.:* **Wiosną o zaraniu,** album łatwych utworów fortepianowych na 4 ręce z pieśni polskich. Z. 1 do 5 po 60 ct. Z 6 po 8 ct; cena kompletu 3 zł.

Oprócz powyższych posiadamy obfity skład dzieł polskich, francuskich i niemieckich w ozdobnych oprawach.

Katalogi rozsyłamy na żądanie bezpłatnie i franco. 2063 1—1

**KSIĘGARNIA**

**Seyfartha i Czajkowskiego**

WE LWOWIE.

**Kapelusze. Czapki.**
**Cylindry i Kapelusze składane.**
**Kalosze rosyjskie i Deszczochrony.**
**Koce na łóżka. Plaidy i kocyki do podróży**

polecają: 1931 b 1—?

polecają w ogromnym wyborze

**S. Gabriel & J. Chlebownik**

*we Lwowie, plac Halicki liczba 3.*

## Na Święta!

polecam znakomite

**Piwo bawarskie**

„Münchener Löwenbräu"

**we flaszkach i beczułkach**

od 15 litrów począwszy

tudzież

**Piwo ołomunieckie i lwowskie**

***Eliasz Herter,***

2051 1—3 ul. Kopernika 8.

**Dla młodych i starych mężczyzn**

634 1—?

zaleca się Dr. **Hildde'ego** c. k. uprzyw. wył. elektryczny aparat **„Kratophor"** do samoużycia przeciw

**rozstrojowi nerwowemu i osłabieniu**

do noszenia wygodnie w kieszeni. Premiowany wielu medalami. Patentowany we wszystkich państwach. — Ilustrowane prospekta zadarmo. Pod kowertą i z marką 10 centową. Adres: Generalne zastępstwo **J. Augenfeld, Wien,** Schulerstrasse 18.

## Na Święta!

**WINA stołowe 1 litr 48 ct.**

**WINA w flaszkach:**

**Mailberger** 80 ct.
Klosterneuburger 80 ct.
**Vöslauer** 80 ct.
Gumpoldskirchner 90 ct.
**Mosel Pisporter** 1·40.
Hegyalayer 55 ct.
**Grünauer** 60 ct.
**Ofner** 60 ct.

Erlauer 80 ct.
**Zieleniaki** po 60, 70, 80 ct. i złr. 1.
Tokayskie złr. 1·20.
**Tokay** wytrawny złr. 2.
St. Estephe złr. 1·20.
St. Julien złr. 1·50.
Graves złr. 1·30.
Sauternes złr. 1·80.

**Miód** sycony, 1 flaszka 50 ct.
**Likwory** z Bolanowic: Ratafia i Dereniówka, złr. 1·30; Pomarańczówka, złr. 1·10.
**Wódki** z Izdebnika: Jarzębiak i Jarzębinka, złr. 1·10.
**Rozolisy Łańcuckie** 1 flaszka 1 złr., ½ flaszki 50 ct.
**Rozolisy** gdańskie: Złotówka, Kminkowa i t. d. złr. 1·1 .
**Porter** angielski, musujący, 70 ct.
**Piwo Pilzneńskie:** Leżak (zwrot za flaszkę 3 ct) 1 fl 20 ct.
Eksportowe „ „ „ 3 „ 1 „ 22 ct.

2074 1—2 poleca **HANDEL**

# ALBERTA SZKOWRONA

*Lwów, Plac Marjacki liczba 7.*

## Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady buchaltera Kasy Oszczędności miasta Tarnopola, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest: Płaca roczna zł. 1.200 (Tysiąc dwieście), dodatek aktywalny zł. 200 (Dwieście) prawo do trzech dodatków pięcioletnich po zł. 120 (Stodwadzieścia), ewentualnie remuneracja w miarę osiągniętych przez Kasę Oszczędności zysków corocznych, wreszcie prawo do emerytury po myśli postanowień tutejszego statutu emerytalnego.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się:

a) dowodu teoretycznego i praktycznego wykształcenia w zawodzie rachunkowym;

b) świadectwa kilkoletniej przynamniej służby w Kasie Oszczędności lub w Zakładzie pokrewnym, wreszcie

c) dowodu nieprzekroczonego wieku normalnego.

Podania, wystosowane do Wydziału Kasy Oszczędności miasta Tarnopola, zechcą kompetenci wnieść na ręce podpisanej Dyrekcji, najpóźniej do 20. Stycznia 1892 r. 2077 1—3

**Dyrekcja Kasy Oszczędności.**

Tarnopol 14. Grudnia 1891 r.

*Koźmiński.*

Nowo otworzona i na wzór pierwszorzędnych zagranicznych tego rodzaju zakładów urządzona

# DROGUERJA

**Główny skład**

**Materjałów aptecznych i farb Leopolda Lityńskiego**

**Magistra farmacii**

**przy ul. Kopernika l. 2.**

poleca:

**Przetwory lecznicze, Chemikalia, Środki specyficzne i uniwersalne krajowe i zagraniczne.**

**Koncesjonowana sprzedaż trucizn.**

**Artykuły gumowe i opatrunki chirurgiczne** w największym wyborze, z najpierwszych źródeł.

**Przybory toaletowe, Środki kosmetyczne, Mydełka, Pudry i Cremy.**

**Perfumy angielskie, francuskie i krajowe.**

**Oliwę do świecenia.** 2084 1—10

Świeżo wyładowany, czyszczony kuracyjny **Tran rybi** we flaszkach oryginalnych i na wagę.

**Wina lecznicze, Malagę, Ocet, Rum, Cognak i t. p.**

Nadmienia się przytem, że ponieważ wszystkie powyższe przedmioty są w Droguerji na składzie głównym, przeto można je tu nabywać o wiele taniej, w większym wyborze i w lepszej jakości, niż gdziekolwiek indziej. — Zamówienia na prowincję uskutecznia się odwrotną pocztą.

Adres: **Leopold Lityński, Lwów, Kopernika 2.**

**Bajecznie tanio!**

**DYWANY orientalne** (prawdziwe) **na duże salony** od 3 do 6 metrów długości otrzymał 1997 1—1

**A. KRZYSZTOFOWICZ**

we Lwowie, plac Halicki l. 2.

**Bajecznie tanio!**

**MAGGI'S SUPPENWÜRZE**

in Fläschchen von 45 Kreuzer an, empfiehlt bestens

dla ozdobnej powierzchowności, nadaje się na pożądany podarek świąteczny

**ST. MARKIEWICZ.** 2039 b 1·1

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY

# M. KLARFELD

**we Lwowie** 1021 1—?

przy ulicy Hetmańskiej pod liczbą 6,

kupuje i sprzedaje

**wszelkie papiery wartościowe i monety**

**po kursie dziennym bez doliczenia prowizji.**

Przyjmuje także zlecenia dla giełdy wiedeńskiej i berlińskiej.

Wszelkie papiery wartościowe wylosowane, tudzież płatne kupony, przyjmuje za gotówkę bez wszelkiego potrącenia.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą.

**Tylko nieeksplodująca nafta.**

Tylko ulica Sobieskiego liczba 1.

**R. Ditmara nafta bezpieczeństwa**

najpewniejszy materjał do oświetlania

**zwana (R. Ditmars Sicherheits Petroleum)**

**Galicyjską salonową i gospodarską naftę**

**najlepszy przetwór** 1885 1—2

poleca po najtańszych cenach

# R. DITMAR

**Lwów, plac Marjacki l. 9.**

**Telefon Nr. 226.**

Przy większym odbiorze stosowny rabat.

**Od 1. Listopada ceny znacznie zniżone.**

Najprzedniejszy olej do lamp powrawnych.

**Tylko nieeksplodująca nafta.**

*Lwów w Grudniu 1891.*

*P. T.*

*Niniejszem zapraszam P. T. Publiczność do zwidzenia mojej bogato wyposażonej WYSTAWY PRZEDŚWIĄTECZNEJ, na której tym razem znajduje się niezwykły wybór prześlicznych paryskich wyrobów sztuki, z brązu, skóry, kości, pluszu, porcelany sewrskiej, malowideł, wyrobów japońskich i indyjskich, jako też nadzwyczajna kolekcja BRONI MYSLIWSKIEJ, REWOLWERÓW i wszystkich przyborów do polowania.*

*Jednocześnie polecam **po znacznie zniżonych cenach** NAJNOWSZE KRAWATY, oraz znane z dobroci RĘKAWICZKI PARYSKIE i LONDYŃSKIE dla pań i panów, również PERFUMERJĘ tylko od pierwszorzędnych fabrykantów.*

*Spodziewając się, iż będę w stanie zadowolić moich Szanownych Odbiorców, tak dobrocią towaru, jak i niskiemi cenami, pozostaję zawsze do usług uniżony*

*S. PIELECKI*

*Lwów, pl. Marjacki 3.*

2078 1—8

Wydawca: Józef Laskowniecki, Odpowiedzialny za redakcję Adam Krajewski, Papier z fabryki czerlańskiej, Z Drukarni „Dziennika Polskiego," pod zarządem Franciszka Kattnera,